


Szósta Pieczęć

 Skłóńmy teraz na chwilę nasze głowy.

² Panie, zgromadziliśmy się znowu na nabożeństwo. Myślmy o tym czasie – w dawnych czasach, kiedy wszyscy chodzili do Sylo po błogosławieństwa Pańskie. A zatem, dziś wieczorem zgromadziliśmy się tutaj, by słuchać Twego Słowa. I tak, jak studiowaliśmy w pewnej części Pisma, Baranek był Jedynym, który mógł otworzyć Pieczęcie, względnie Je odpieczętować. Modlimy się, aby dzisiaj wieczorem, kiedy będziemy rozważać tę wielką Szóstą Pieczęć, modlimy się, Niebiański Ojcze, żeby Ją Baranek otworzył dla nas dziś wieczorem. Bowiem jesteśmy tutaj, aby Ją zrozumieć. A kiedy nikt na ziemi, ani w Niebie nie był godzien, jedynie Baranek był znaleziony godnym, więc niech ten Jedyny, który jest Godzien, przyjdzie i otworzy nam tę Pieczęć dzisiaj wieczorem, abyśmy po prostu mogli spojrzeć za kurtynę czasu. Wierzymy Ojcze, że by nam to pomogło, w tym wielkim, ciemnym grzesznym czasie, w którym żyjemy; że by nam to pomogło i dodało odwagi. Ufamy teraz, że znajdujemy łaskę w Twoich oczach. Poręczamy samych siebie razem z tym Słowem Tobie, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Możecie usiąść.

³ Dobry wieczór, przyjaciele. Jest to zaszczyt być tutaj znowu dzisiaj wieczorem – być w służbie Pańskiej. Spóźniłem się trochę. Poszedłem po prostu . . . zaszła nagle potrzeba – umierający człowiek, jeden z członków tego zboru; jego matka jest, względnie przychodzi tutaj. Mówiono mi, że ten człowiek zaraz umrze. Więc udałem się tam, aby go odwiedzić – tylko cień mężczyzny leżał w łóżku – on umierał; mężczyzna mniej więcej w moim wieku. A po prostu zobaczyłem, jak w jednej chwili ten człowiek powstał na swoje nogi i oddawał chwałę Panu. A więc, jeżeli będziemy ochotni wyznać Bogu nasze grzechy i będziemy czynić właściwe rzeczy, jeśli będziemy prosić o miłosierdzie i wołać do Niego, to Bóg chce i czeka z tym, aby nam to dać.

⁴ A zatem, wiem, że tu jest gorąco dziś wieczorem. A jest . . . Nie, uważam, że ogrzewanie jest zupełnie wyłączone. A my jesteśmy . . .

⁵ Zauważyłem ubiegłego wieczora względnie dzisiaj, że jestem już siódmy dzień w pokoju bez światła dziennego – tylko elektryczne światło, rozumiecie; studiuje i modłę się, aby Bóg otworzył te Pieczęcie.

⁶ A było tak wielu tych, którzy napisali – w tej grupie zapytujących się u- . . . względnie w tych pytaniach ubiegłego

wieczora, było mniej więcej – nie tyle co pytań. Oni chcieli, abyśmy mimo wszystko urządzili nabożeństwo z usługą uzdrawiania; chcieli, abyśmy tu pozostali dodatkowo dzień i mieli – i urządzili w poniedziałek nabożeństwo z usługą uzdrawiania. Otóż, ja bym mógł – ja bym je mógł naprawdę urządzić, gdyby to było wolą ludzi, którzy by tego pragnęli. Możecie o tym rozmyślać i powiadomcie mnie, jeśli po prostu chcecie pozostać, abym się modlił za chorych.

⁷ Bowiem ja wyznaczyłem cały ten czas zupełnie dla tych Pieczęci; po prostu poświęciłem się wyłącznie tym Pieczęciom.

⁸ Możecie to więc przemyśleć i modlić się za tym, a potem powiadomcie mnie. A ja, jeżeli Pan zechce, mogę. Mój następny umówiony termin jest w Albuquerque, w Nowym Meksyku, a będzie to dopiero za kilka dni. Ja muszę powrócić do domu z powodu pewnych spraw, by przygotować kolejną konferencję w Arizonie. A zatem, jeśli to będzie wola Pańska! Módlcie się za tym, ja będę się modlił również, a potem – trochę później dowiem się o tym czegoś więcej.

⁹ Ja właśnie wykryłem – teraz widzę... Człowiek zacznie mówić o chorobach, a już to przychodzi, rozumiecie. Widzę tę niewiastę, która siedzi wprost tutaj. Jeżeli jej coś nie pomoże, to tu już nie pozostanie – tylko krótko. Widzicie więc, módlmy się po prostu, aby Bóg chciał. Dlatego właśnie jesteś tutaj, przychodzisz z dalekich stron. Widzicie więc, Duch Święty wie po prostu o wszystkim, rozumiecie. Więc On...

¹⁰ Lecz widzicie, starałem się wyznaczyć ten czas tylko dla Pieczęci, bowiem przeznaczyliśmy go dla nich, rozumiecie. Lecz jeśli tutaj jest...

¹¹ Mimo wszystko, ilu jest tutaj chorych, którzy przyszli, aby się za nich modlić? Pozwólcie zobaczyć wasze ręce – o, wszyscy dookoła, wszędzie. O, moi drodzy! Hm! Dobrze, ilu z was uważa, że by to było właściwe, zgodnie z wolą Pana, by tu pozostać i urządzić to w poniedziałek wieczorem – tylko się modlić za chorych – urządzić nabożeństwo uzdrowieniowe w poniedziałek wieczorem? Czy byście tego pragnęli? Czy to jest możliwe z waszej strony? Dobrze, jeżeli Pan pozwoli, uczynimy to zatem. Rozumiecie? Będziemy mieć usługę z modlitwą za chorych, w środę, czy w niedzielę wieczorem, względnie... w poniedziałek wieczorem i będę się modlił za chorych.

¹² Nuże, mam nadzieję, że to nie narusza programu tej grupie z którą powracam z powrotem do Arizony. Bracie Norman? Czy on jest gdzieś tutaj? Bracie Norman, czy to nie narusza w czymś twego programu? [Brat Gene Norman mówi: „Nie” – wydm.] Bracie Fred i wszyscy pozostali, czy to jest w porządku? [Pozostali mówią: „W porządku.”] Widzicie? To dobrze. W porządku.

¹³ Zatem, jeśli Pan pozwoli, w poniedziałek wieczorem będę się modlił za chorych; po prostu jeden wieczór przeznaczymy całkowicie na ten cel — tylko na modlitwę za chorych. Otóż, już nie będzie żadnej Pieczęci. Jeśli tylko Pan otworzy te Pieczęcie, to będziemy się modlić za chorych w poniedziałek wieczorem.

¹⁴ Nuże, o, rozradowałem się rzeczywiście ogromnie, że mogę służyć Panu w czasie Ich otwarcia! Czy rozradowaliście się z Tego — z otwarcia tych Pieczęci? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

¹⁵ Otóż, mówimy teraz o Piątej Pieczęci, a raczej o Szóstej Pieczęci. A do tego potrzebujemy 6. rozdział od 12. wersetu do 17. Jest to jedna z długich Pieczęci. Jest tak dlatego, bo tutaj dzieje się sporo rzeczy. A zatem. . .

¹⁶ Przejdę trochę do tematu z ubiegłego wieczora; każdym razem tak czynię, żeby poniekąd zrobić do tego tło.

¹⁷ A powiem — pragnę jeszcze coś powiedzieć. Znalazłem w tej skrzynce cztery albo pięć bardzo ważnych spraw dla mnie. Było mi powiedziane, że. . . Chcę was oczywiście przeprosić. Czy magnetofony są włączone? Czy jest włączona taśma? Pragnę was przeprosić, moi bracia kaznodzieje i wy słuchacze tutaj. Oni mówią, że ubiegłego wieczora, kiedy mówiłem o Eliaszu, w tej godzinie, kiedy oni byli. . . On myślał, że pozostał tylko on sam, by mieć udział w Zachwyceniu, względnie tylko on sam miał zostać zbawiony. Ja powiedziałem siedemset zamiast siedem tysięcy. Czy to prawda? [Zgromadzenie: „Tak” — wyd.] Otóż, jest mi naprawdę przykro z tego powodu, kochani. Ja to wiedziałem poprawnie. Było to po prostu przejęzyczenie się, wiem bowiem, że ich było siedem tysięcy. Ja tego po prostu nie powiedziałem poprawnie. A ja — dziękuję wam. A to znaczy, że. . . Cieszę się, że dajecie baczenie na to, co ja mówię. A zatem, widzicie więc, że to jest. . . Bowiem to jest — było ich siedem tysięcy.

¹⁸ Otrzymałem dwie albo trzy uwagi odnośnie tego, które mówią: „Bracie Branham, uważam, że się pomyliłeś.” Oni mówią: „Czy to nie było siedem tysięcy, zamiast siedemset?”

¹⁹ Pomyślałem sobie: „Przecież nie powiedziałem siedemset.” Rozumiecie? Bowiem, a potem. . . Billy. . .

²⁰ A potem, wiecie, następnie podniosłem dalsze pytanie. Było tam powiedziane: „Bracie Branham, ty się. . . Ja myślę, że powiedziałeś siedemset.”

²¹ A ktoś powiedział: „Bracie Branham, czy to była duchowa wizja, która ma być po prostu przedobrazem, i przedstawiasz to przy pomocy tych siedmiu. . .?” Denerwuje to człowieka, kiedy zacznie rozmyślać o tych sprawach, rozumiecie. A to jest wystarczające do tego, abym się denerwował.

22 Coś wydarzyło się dzisiaj w takiej mierze, kiedy ta Pieczęć została objawiona, że musiałem zupełnie wyjść na podwórze i chodzić przez chwilę po podwórzu. To się zgadza. Niemal mi to zaparło oddech. Rozumiecie? Zatem, wy mówicie napięcie? O, moi drodzy! Widzicie?

23 Dalsza sprawa, widzicie, wy całkiem polegacie na tym, co ja mówię. A Bóg pociągnie mnie do odpowiedzialności za to, co wam mówię. Rozumiecie? A więc ja muszę być tego absolutnie pewny, rozumiecie, muszę być pewny tych spraw, bowiem czas, w którym żyjemy, jest straszny. Tak.

24 Myślałem o nabożeństwie uzdrowieniowym w poniedziałek wieczorem. Czy ci to nie będzie z czymś kolidować, bracie Neville? [Brat Neville mówi: „Ani trochę. Ja będę tutaj.” – wyd.] To fajnie.

25 Drogi brat Neville! Mówię wam, ja myślę, że – „po prostu zrobiono tego jednego, a potem zgubił się im model.” Jest to – on jest z pewnością naprawdę serdecznym przyjacielem dla mnie, mówię wam.

26 Kaplica jest obecnie rozbudowana, ma pomieszczenia dla szkoły niedzielnej i wszystko tutaj jest gotowe i w należyтым porządku. A wy ludzie, którzy mieszkacie tutaj w okolicy, w pobliżu Jeffersonville, a pragniecie chodzić do tego zboru, macie tu piękne pomieszczenie – miejsce gdzie można przyjść, pomieszczenia dla szkoły niedzielnej.

27 A brat Neville tutaj jest znakomitym nauczycielem klasy dla dorosłych, oraz prawdziwym pastorem. Ja tego nie mówię, by mu prawić komplementy, lecz ja bym mu raczej dał małą różę teraz, niż cały wieniec, kiedy on odejdzie. A brat Neville – znam go już od czasu, kiedy byłem jeszcze chłopcem. Otóż, on się nie zmienił ani trochę. On jest ciągle Ormanem Neville, takim samym, jakim był zawsze.

28 Przypominam sobie odwiedziny. On był na tyle łaskawy, że mnie poprosił za kazalnicę, kiedy był jeszcze kaznodzieją metodystycznym tutaj w mieście. I mieliśmy wówczas piękne zgromadzenie tam w Clarksville. Przypuszczam, że się to tam nazywa Kościół Metodystyczny przy ulicy Harrisona w Howard Park. Ja myślę, że na pewno właśnie tam znalazł ciebie, siostró Neville. Tam, bowiem ona była człon- . . .

29 Kiedy powróciłem, powiedziałem temu zborowi tutaj: „To był. . . Jest to jeden z najzaczniejszych ludzi! Pewnego dnia ochrzczę go w Imię Pana Jezusa.” I tak się stało.

30 On jest tutaj. A teraz jest moim serdecznym przyjacielem, zawsze stoi przy mnie. Taki zacny i czcigodny człowiek! On zawsze stał przy mnie, tak jak. . . tak blisko, jak tylko mógł stać. Cokolwiek ja powiem, on się zaraz zgadza ze mną i trzyma się tego. Chociaż nie rozumiał Poselstwa, gdy przyszedł

po raz pierwszy, lecz wierzył w Nie i trzymał się Go dokładnie. Zaszczyt i szacunek dla takiego brata, jak on. Nie umiem się o nim dostatecznie wypowiedzieć. A zatem niech go Pan błogosławi. W porządku.

³¹ Teraz mały przegląd z ubiegłego wieczora, z rozłamania Piątej Pieczęci. Nie będziemy dzisiaj wieczorem powracać do wszystkiego – tylko na tyle, aby wziąć Piątą Pieczęć.

³² Stwierdzamy zatem, że to był antychryst, który jechał naprzód i zbierał swoje siły z trzech mocy. Wszystko to przeszło do jednej mocy i jechał na płowym koniu – „Smierci” do bezdennej otchłani na zginienie, tam skąd pochodził. A potem stwierdzamy, kiedy . . .

³³ Pismo mówi: „Kiedy nieprzyjaciel przychodzi jako powódź, Duch Boży podnosi sztandar przeciwko niemu.” Widzieliśmy to doskonale potwierdzone w Słowie ubiegłego wieczora, bowiem tam były cztery Zwierzęta, które wystąpiły jako odpowiedź na czterokrotną jazdę tego jeźdźca.

³⁴ On jechał każdym razem na innym koniu – na białym koniu, potem na czerwonym koniu, na czarnym koniu, a w końcu na płowym koniu. Dowiedzieliśmy się, czym były te cztery kolory i co one czyniły. Potem przenieśliśmy je z powrotem do wieków kościoła i to było dokładnie to, co one czyniły; po prostu doskonale.

³⁵ Dlatego, widzicie, kiedy Słowo Boże łączy się razem, to oznacza, że Ono jest poprawne, rozumiecie. Tak. Ja wierzę, że wszystko, co się łączy ze Słowem Bożym, jest zawsze „amen.” Rozumiecie?

³⁶ Otóż, podobnie jak ludzie mówią, że mieli wizję, i mówią, że to była wizja. O, oni wiedzą, że to podaje Pan, bowiem to przychodzi z wielką mocą. Otóż, ta wizja może być w porządku. Lecz jeśli się nie zgadza ze Słowem, ale jest w sprzeczności do Słowa, to nie jest właściwa. Rozumiecie?

³⁷ Nuże, może są tutaj obecni niektórzy bracia i siostry z mormonów. Może niektórzy z nich otrzymują obecnie taśmy. Ja nie chcę powiedzieć, że . . . Jedni z najzaciejszych ludzi, z którymi ja i wy chcemy się spotykać; są to mormoni – bardzo fajni ludzie. A ich prorok, Joseph Smith, którego metodyści zabili tutaj w Illinois, wówczas kiedy podróżował. A zatem, ten zacy człowiek i ta wizja – ja wcale nie wątpię w to, że on miał wizję. Ja wierzę, że on był szczerym człowiekiem. Lecz ta wizja, którą on miał, nie zgadzała się z Pismem. Rozumiecie? Dlatego oni muszą mieć mormońską Biblię, aby to dopasować. Rozumiecie?

³⁸ To tutaj jest Tym dla mnie. Tak jest. To jest powodem – po prostu to Słowo. Właśnie. Rozumiecie?

³⁹ Pewnego razu przyjechał tutaj kaznodzieja z obcego kraju, i on... A ja zobaczyłem go w publiczności z... jeździł po okolicy samochodem z pewną panią, która nie jest... A oni przyjechali na zgromadzenie. Dowiedziałem się, że jeździli już dwa lub trzy dni, tylko on i ona, na zgromadzenia; aby przyjść razem na zgromadzenie. A ta kobieta była już trzy razy, względnie cztery razy zamężna.

⁴⁰ A ten kaznodzieja przyszedł do westybulu w hotelu, gdzie się znajdowałem, podszedł do mnie i uściśnął moją rękę. A ja powstałem, uściśnąłem mu rękę i zacząłem z nim rozmawiać. Poprosiłem go i powiedziałem: „Czy mógłbym porozmawiać z tobą na chwilę w moim pokoju, kiedy będziesz wolny?”

On powiedział: „Oczywiście, bracie Branham.”

⁴¹ Wziąłem go do mego pokoju i powiedziałem temu kaznodziei: „Czcigodny panie, pan jest obcym w tym kraju.” Powiedziałem mu: „Lecz ta pani ma dość złą opinię.” Powiedziałem: „A wy jeździecie przez cały czas z *takiej-i-takiej* miejscowości do *takiej-i-takiej* miejscowości?”

Odpowiedział: „Tak, proszę pana.”

⁴² A ja powiedziałem: „Czy się nie obawiasz, że to trochę... Nie mam wątpliwości co do ciebie, ale czy nie sądzisz, że to przynosi ujmę twojej reputacji jako kaznodziei? Nie myślisz, że powinniśmy być trochę lepszym przykładem?”

A on powiedział: „O, ta dama jest święta.”

⁴³ Ja powiedziałem: „Ja w to nie wątpię.” Lecz powiedziałem: „Lecz bracie, sęk w tym, że nie każdy, który na nią patrzy, jest święty, rozumiesz, i oni patrzą na to, co ty czynisz.” I powiedziałem dalej: „Ja myślę, bądź raczej ostrożny. Mówię ci to po prostu jako brat bratu.” On rzekł... Ja powiedziałem: „Ta kobieta jest już cztero- lub pięciokrotnie zamężna.”

A on powiedział: „Tak, wiem o tym.” Powiedział: „Wiesz, ja – ja...”

⁴⁴ Ja powiedziałem: „Ty tak przecież nie nauczasz w swoim własnym kościele, nieprawda?”

⁴⁵ On rzekł: „Nie. Lecz” – powiedział – „wiesz, miałem o tym wizję, bracie Branham.”

Ja powiedziałem: „Hm, to fajnie.” Powiedziałem... .

⁴⁶ On powiedział: „Jeżeli nie masz nic przeciw temu” – rzekł – „uważam, że bym cię mógł trochę skorygować w tym, co ty uczysz na ten temat.”

⁴⁷ Ja powiedziałem: „W porządku.” A on... . Ja powiedziałem: „Rad bym się tego dowiedział, proszę pana.”

⁴⁸ A on powiedział: „Otóż, wiesz, w tej wizji” – powiedział on – „ja spałem.”

Ja powiedziałem: „Tak.” Widziałem więc, że to był sen. Rozumiecie?

⁴⁹ A on powiedział: „Moja — moja żona” — powiedział — „ona żyła z innym mężczyzną” — mówił dalej — „smykała się z nim zdradzając mnie.” I powiedział: „Potem przyszła do mnie i powiedziała mi: ‚O, kochany, przebacz mi, przebacz mi!’ Ona powiedziała: ‚Ja — ja — ja — bardzo mi przykro, że to czyniłam. Ja już od teraz będę wierną.’” On powiedział: „Oczywiście, kochałem ją tak bardzo, że jej po prostu przebaczyłem; więc powiedziałem: ‚W porządku.’” I rzekł: „Następnie . . .”

⁵⁰ I powiedział: „Czy wiesz co? Następnie otrzymałem wykład tej wizji.” Powiedział: „To była ta kobieta.” Powiedział: „Oczywiście, ona była zameżna, itd. — za każdym razem.” On powiedział: „To jest w porządku, że ona wychodzi za mąż, bo Pan umiłował ją tak bardzo. Ona może wychodzić za mąż tyle razy, ile chce, o ile . . .”

⁵¹ Ja powiedziałem: „Twoja wizja była naprawdę miła, lecz ona jest daleko od tej ‚bitej Drogi’ tutaj!” Ja powiedziałem: „To było błędne, rozumiesz. Nie powinieneś tak postępować.” Więc to . . . Rozumiecie?

⁵² Lecz kiedy widzicie, że jedno miejsce Pisma zazębia się z resztą Pisma, to sprawia, że Ono przebiega w jednej linii, przy czym one łączą się razem. Te miejsca Pisma, jeśli jedno kończy się tutaj, przychodzi następne i zazębia się z nim, i rysują cały obraz.

⁵³ Podobnie jak przy zestawianiu krzyżówki. Musisz znaleźć właściwe słowo, które tam pasuje. Nic innego nie może tam pasować. Potem otrzymasz cały obraz.

⁵⁴ Jest tylko Jeden, który to może uczynić, jest nim Baranek i my podnosimy nasz wzrok ku Niemu.

⁵⁵ Stwierdzamy jednak, że kiedy ci — ten jeździec, był to jeden jeździec, który jechał na tych koniach. A następnie śledziliśmy go poprzez wieki, widzieliśmy, co on czynił, i tak dalej, i stwierdziliśmy wówczas w wiekach kościoła, że to jest dokładnie to, co on czynił.

⁵⁶ Potem, kiedy on wyjechał na pewnym zwierzęciu i czynił określoną rzecz, stwierdzamy, iż był posłany ktoś, aby zwalczał to, co on uczynił.

⁵⁷ Był ktoś, kto był posłany w pierwszym wieku baranka — w wieku lwa. Było to Słowo, oczywiście — Chrystus.

⁵⁸ Następnym był wół, w okresie ciemnych wieków, kiedy kościół zorganizował się i przyjął dogmaty na miejsce Słowa.

⁵⁹ Pamiętajcie, że podstawą całej tej sprawy jest dwóch: jeden to antychryst; drugim jest Chrystus.

⁶⁰ Dzisiaj mamy ciągle to samo. Nie istnieją połowiczni chrześcijanie. Nie istnieje pijano-trzeźwy człowiek; nie ma czarno-białych ptaków; nie, nie; nie ma grzeszno-świętych. Nie. Albo jesteś grzesznikiem, albo świętym. Rozumiesz? Nie ma czegoś między tym. Albo jesteś znowuzrodzonym, albo nie jesteś znowuzrodzonym. Albo jesteś napełniony Duchem Świętym, albo nie jesteś napełniony Duchem Świętym. Bez względu na to, ile przeżyłeś wzruszeń uczuć, jeżeli nie jesteś napełniony Duchem Świętym, to nie jesteś Nim napełniony. Rozumiesz? A jeżeli zostałeś Nim napełniony, twoje życie to pokazuje, podnosi się prosto do Niego. Rozumiesz? Nikt nie musi nikomu o tym mówić. Ludzie to widzą, rozumiesz, bowiem On jest Pieczęcią.

⁶¹ Zatem, my oglądamy te zwierzęta, jak one wyjeżdżały w swoim czasie. On wysłał jedno do jego usługi, w politycznej mocy, by zjednoczyć razem religijne moce oraz polityczne moce. Stwierdzamy, że Bóg posłał Swoją moc, aby to zwalczać. Kiedy spojrzemy wstecz, widzimy, jaki był ten wiek kościoła; i widzimy, że tam się to działo, dokładnie w ten sposób.

⁶² Następnie stwierdzamy, że nadchodzi kolejny wiek, a wróg wysłał antychrysta pod płaszczykiem religii, pod płaszczykiem Chrystusa, pod płaszczykiem Kościoła. O, tak. On wyjechał nawet pod płaszczykiem Kościoła. „To był prawdziwy Kościół,” powiedział on. Widzicie?

Antychryst to nie Rosja. To nie jest antychryst.

⁶³ Antychryst jest tak podobny i zbliżony do prawdziwego chrześcijaństwa, że Biblia mówi: „On obałamuci wszystkich, którzy nie byli predestynowani.” To prawda. Biblia mówi: „W ostatecznych dniach obałamuci wszystkich, którzy nie byli predestynowani — Wybrani.” Ona mówi: „Wybrani!” Nuże, niech każdy weźmie to Słowo i popatrzcie się do odnośników na marginesie, widzicie, co to znaczy. Tam jest powiedziane: „Wybrani, predestynowani.” Widzicie? „Zwiedzie wszystkich, których imiona nie są zapisane w Barankowej Księdze Życia od założenia świata.”

⁶⁴ Kiedy Baranek został zabity, te imiona zostały włożone do tej Księgi. On stoi na tym Świętym Miejsku dzisiaj wieczorem, w Chwale jako Pośrednik, wstawiając się za każdą z tych dusz, których imiona znajdują się w tej Księdze. A nikt prócz Niego nie zna tego imienia. On jest Tym, który trzyma tę Księgę w Swojej ręce, i On je zna. Kiedy wejdzie ostatnia dusza, wtedy zakończą się dni Jego pośrednictwa. Potem On wychodzi, aby żądać tych, za którymi On się wstawiał. On teraz wykonuje dzieło Krewnego Odkupiciela; a przychodzi, by otrzymać Swoich Własnych. O, moi drodzy!

⁶⁵ To powinno sprawić, że każdy chrześcijanin zastanowi się sam nad sobą i podniesie swoje ręce do Boga, i zawoła: „Panie

oczyść mnie! Spójrz do mego życia i pozwól mi zobaczyć moją złą stronę. Pozwól mi to naprawę szybko usunąć z drogi.” „Bowiem jeśli sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, bezbożny i grzeszny gdzie się okaże?” Jest to czas sprawdzania.

⁶⁶ A gdybyście to umieścili i chcecie... i podać to Słowo. (Nuże, nie chcę, abyście mi stawiali pytania odnośnie tego, bowiem to odwodzi moje myśli do czegoś całkiem innego; mam na myśli to, kiedy piszecie wasze pytania. Myślę, że takie pytania zostały tam mimo wszystko postawione.) Jest to czas sądu śledczego. To się zgadza. Nuże, będziemy o tym rozważać, gdy dojdziemy do Trąb, kiedy to tylko Pan umożliwi, względnie do Czasz gniewu, i dowiemy się o tym śledczym sądzie, tuż przed tym, zanim wyjdą te „Biada.” A my wiemy, że to jest prawdą. A ci trzej aniołowie, którzy nawiedzają plagami ziemię, wołają, jak wicie: „Biada! Biada! Biada mieszkańcom ziemi!”

My żyjemy w strasliwym czasie, w czasie kiedy...

⁶⁷ Widzicie, te sprawy, którymi się teraz zajmujemy, które teraz studiujemy, będą się dziać, kiedy Kościół odejdzie, rozumiecie – te rzeczy w okresie Ucisku. A ja uważam, że ta sprawa powinna być naprawdę jasna w sercu każdego wierzącego, mianowicie, że Kościół nie potrzebuje okresu Ucisku. Nie możecie nigdzie umieścić Kościoła do okresu Ucisku. Możecie tam umieścić kościół, lecz Oblubienicę nie. Rozumiecie, Oblubienica została zabrana.

⁶⁸ Widzicie bowiem, Ona, Ona nie ma ani jednego grzechu, nie ma niczego przeciw Niej. Przykryła Ją łaska Boża. A Bielidło usunęło każdy grzech tak daleko, że nie pozostało po nim ani pamiętki; nie ma ani śladu, tylko czystość i doskonałość w Obecności Bożej. O, to powinno zmusić Oblubienicę do tego, by ukłękła na Swoje kolana i wołała do Boga!

⁶⁹ Przyszło mi na myśl pewne krótkie opowiadanie, o ile wam nie zabieram zbyt dużo waszego czasu, teraz na wstępie. Ja to czynię w pewnym celu, by odczuć – dopóki bezpośrednio nie odczuwam Ducha Świętego, by rozpocząć.

⁷⁰ To jest – jest to święta rzecz. Rozumiecie? To znaczy, widzicie, kto zna wszystkie te sprawy? Nikt prócz Boga. A one nie miały zostać objawione i jest to udowodnione w Biblii, że one nie zostaną objawione, aż do tego czasu. To się dokładnie zgadza. Rozumiecie? Ludzie domyślali się tego; lecz teraz powinniśmy to otrzymać dokładnie – Prawdę – potwierdzoną Prawdę. Rozumiecie? Zważajcie więc.

⁷¹ Otóż, na zachodzie była pewna młoda dziewczyna, która się zakochała w... Pewien młodzieniec zakochał się w niej. Był handlarzem bydła, przychodził tam z ramienia Spółki Armour. I oni urządzili wielkie...

⁷² Pewnego dnia miał przyjechać szef – syn szefa z Chicago i oczywiście, one się wystroiły według przyjętego zwyczaju na zachodniej granicy. Te dziewczyny tam, one się wystroiły; każda miała zamiar poderwać tego młodzieńca, oczywiście, rozumiecie, bo to był syn głównego szefa. Więc one wystroiły się jak na prawdziwym zachodzie.

⁷³ A oni tak czynią tam na zachodzie. Oni tam po prostu przeżywają takie epizody. Brat Maguire, myślę, że tu jest obecny, został przyłapany w mieście, bo nie miał na sobie zachodniego ubioru i wrzucono go do więzienia. Postawiono go przed samowolnym sądem i zmuszono go, aby za to zapłacił, a potem go zmuszono, aby sobie kupił zachodni ekwipunek. A ja widziałem, że pozostali chodzili wokoło z rewolwerami, ot *tak* długimi, wiszącymi im u pasa. Oni się tam zachowują po prostu jak dawni tubylcy. Oni próbują żyć czymś, co było w minionych czasach – przeszłością. Rozumiecie?

⁷⁴ A zatem, wy w Kentucky próbujecie żyć w minionym czasie – według wschodniej tradycji, ciągle tak, jak wówczas w Dolinie Renfro i tym podobnie. Chcielibyście powrócić do minionych czasów. Jest jakiś powód do tego.

⁷⁵ Lecz jeśli chodzi o to, powrócić z powrotem do Ewangelii w oryginalnej, postaci – to nie chcecie tego uczynić. Wy chcecie czegoś nowoczesnego, widzicie. To wskazuje na to, rozumiecie, że wy – wy . . . istnieje coś . . .

⁷⁶ Co zmusza człowieka, aby czynił źle? Co go zmusza do picia i do nieprzyzwoitego zachowywania się, względnie co zmusza kobietę, aby czyniła źle? Jest tak dlatego, ponieważ ona próbuje . . . Coś w niej jest – pragnienie. Coś jest w nim – pragnienie. Oni próbują ugasić to święte pragnienie rzeczą tego świata, kiedy powinien je ugasić Bóg. On was uczynił w ten sposób, abyście pragnęli. Z tego powodu pragniecie czegoś. Bóg was uczynił w ten sposób; skierujcie więc to święte pragnienie ku Niemu. Rozumiecie? Lecz kiedy próbujecie ugasić to pragnienie . . . Jak śmie ktoś tak postępować! Nie macie prawa tak postępować – próbować ugasić to święte pragnienie, bowiem pragniecie czegoś, a skierujecie to pragnienie na rzecz tego świata i próbujecie je zaspokoić w świecie. Nie możecie tak czynić. Jest tylko Jeden, który je może napędzić, a jest nim Bóg. On was uczynił w ten sposób.

⁷⁷ Zatem, te młode dziewczyny wystroiły się i zachowywały się przed tym młodzieńcem jak na prawdziwym zachodzie, kiedy on przyjechał. A każda z nich była pewna, że się jej uda poderwać tego chłopaka.

⁷⁸ Na tym ranchu była również ich młoda kuzynka, a ona była sierotą, więc ona po prostu wykonywała wszelką pracę za

tamte. Bowiem one musiały mieć pielęgnowane paznokcie, wicie i one nie mogły z tego powodu zmywać naczyń, i tak dalej. Więc ona wykonywała wszelką ciężką pracę.

⁷⁹ W końcu, kiedy ten młodzieniec przyjechał, oni wyjechali i przywieźli go według starego zachodniego zwyczaju bryczką. A one weszły do środka, strzelały ze swoich pistoletów, wygłupiały się, wicie, i dokazywały jedna przez drugą. Owego wieczora urządzili wielką staromodną zabawę taneczną i przyszli tam wszyscy farmerzy z okolicy; oni weszli do środka i tańczyli, i tak dalej. A zanim się spostrzegli, wicie, ta uroczystość trwała dwa lub trzy dni.

⁸⁰ Następnie, pewnego wieczora ten młodzieniec wyszedł na dwór z tego pomieszczenia, aby po prostu na chwilę odpocząć od tych tańców i wyrwać się od tych dziewczyn. A kiedy schodził na dół ku zagrodzie, przypadkowo spojrzął i tam szła młoda dziewczyna w obdartym odzieniu. Niosła miednicę pełną wody, bowiem ona zmywała naczynia. A on pomyślał: „Jeszcze jej nie widziałem dotychczas. Chciałbym wiedzieć, skąd ona przysła?” Postanowił więc, że obejdzie z boku przytułek dla robotników, zejdzie na dół i przyjdzie od tylnej strony zagrody, aby się z nią spotkać.

⁸¹ Ona była bosa. Zatrzymała się. Spuściła swoje oczy. Ona wiedziała, kim on jest, a była bardzo nieśmiała. Poznała, że to jest ten wielki człowiek. A ona była tylko kuzynką tych innych dziewcząt. Ich ojciec był nadzorcą w tej wielkiej Spółce Armour, więc one ciągle... Miała swoje oczy ciągle spuszczone na ziemię. Wstydziła się, bo była bosa.

⁸² On się zapytał: „Jak się nazywasz?” Ona mu odpowiedziała. On rzekł: „Dlaczego nie jesteś tam, gdzie bawią się wszyscy pozostali?” Ona się zaczęła trochę wymawiać.

⁸³ A więc, następnego wieczora znowu czekał na nią. W końcu... On tam siedział na dworze. A one wszystkie wygłupiały się i czyniły wszystko możliwe. On siedział na płocie zagrody i czekał, kiedy ona przyjdzie wylać wodę ze zmywania naczyń. Zobaczył jak przychodzi i powiedział do niej: „Czy wiesz, jaki jest prawdziwy powód tego, że tutaj jestem?”

Ona odpowiedziała: „Nie proszę pana, nie wiem.”

⁸⁴ On powiedział: „Przyjechałem tutaj dlatego, bo szukam żony.” On powiedział: „Znalazłem w tobie charakter, którego tamte nie posiadają.” Mam na myśli Kościół, rozumiecie. On powiedział: „Czy wyjdiesz za mąż za mnie?”

Ona powiedziała: „Ja? Ja? Ja przecież nie mogę nawet pomyśleć o czymś takim.”

⁸⁵ Rozumiecie, był to syn głównego szefa. Był właścicielem wszystkich spółek i farm w całym kraju, i wszystkiego innego,

rozumiecie. On powiedział: „Tak.” Powiedział: „Nie mogłem znaleźć żadnej w Chicago. Pragnę mieć prawdziwą żonę. Pragnę mieć żonę posiadającą charakter. A cechy, których poszukuję, widzę w tobie.” Powiedział: „Czy chcesz być moja żoną?”

Ona powiedziała: „Otóż...” Przestraszyła się. I ona powiedziała: „Tak.”

⁸⁶ A on powiedział: „Dobrze...” Powiedział jej, że po nią powróci. Powiedział: „Nuże, przygotuj się po prostu, a za rok od dziś przyjadę z powrotem. Dobrze... Ja cię poślubię i zabiorę cię stąd. Nie będziesz już więcej musiała tak ciężko pracować. Ja cię zabiorę. Odjadę teraz do Chicago i zbuduję ci dom, jakiego jeszcze nigdy nie widziałaś.”

⁸⁷ Ona powiedziała: „Ja nigdy nie miałam domu. Ja jestem sierotą,” powiedziała.

⁸⁸ On powiedział: „Ja ci zbuduję dom, prawdziwy dom.” Dalej powiedział: „Potem przyjadę z powrotem.”

⁸⁹ On śledził jej postępowanie przez cały czas podczas tego roku. Ona robiła wszystko co mogła, aby zaoszczędzić dosyć pieniędzy z jej dolara-na-dzień, lub ile tam dawano jej na wyżywienie, aby sobie mogła kupić weselną szatę. Jest to doskonały przedobraz Kościoła! Rozumiecie? Rozumiecie? Ona przygotowała swoją szatę.

⁹⁰ I wiecie, kiedy pokazała swoją weselną szatę kuzynkom, one powiedziały: „Ależ, biedne, głupie dziecko. Ty myślisz, że taki człowiek jak on zadawałby się z tobą?”

⁹¹ Ona powiedziała: „Lecz on mi to obiecał.” Amen. Ona powiedziała: „On mi to obiecał.” Powiedziała: „Ja wierzę jego słowu.”

⁹² „Och, on cię tylko bałamucił.” Powiedziały: „Gdyby chciał mieć którąś, wzięłby sobie jedną z nas.”

⁹³ „Tak,” powiedziała ona, „lecz on mi to obiecał. Ja go wyczekuję.” Amen. Ja także!

⁹⁴ Tak, więc było coraz później i później. W końcu nadszedł ten dzień, on miał przybyć o określonej godzinie, więc ona oblekała się w swoją szatę. Nie miała od niego wiadomości. Ona jednak wiedziała, że on przyjedzie, więc oblekała się w swoją weselną szatę i przygotowała wszystkie rzeczy.

⁹⁵ Otóż, potem one naprawdę naśmiewały się z niej. Bowiem główny szef posłał do nadzorcy, względnie do... Żadna z tych dziewczyn nic o tym nie słyszała, więc było to dla nich całkiem tajemnicze. Tak jest również teraz. Z pewnością tak jest.

⁹⁶ Lecz ta dziewczyna stawiała czoło temu wszystkiemu, na podstawie jego słowa, że on przyjdzie i zabierze ją.

97 One się zaczęły z niej naśmiewać. Chwyciły się wzajemnie za ręce i tańczyły koło niej, i mówiły: „Cha!” Naśmiewały się z niej, wiecie, i mówiły: „Biedne, małe, głupie dziecko!”

98 Ona tam po prostu stała — nie rumieniła się ani trochę. Trzymała swoje kwiaty. Miała gotową swoją szatę weselną; ona wyteęzała w tym celu wszystkie siły, wiecie. „Jego Oblubienica przygotowała się.” Rozumiecie? Trzymała ciągle swoje kwiaty i czekała.

99 One mówiły: „Nuże, mówiłam ci, że się mylisz. Widzisz, on nie przychodzi.”

Ona powiedziała: „Mam jeszcze pięć minut.” Powiedziała: „On będzie tutaj.”

Och, one się tylko śmiały!

100 A mniej więcej w tym czasie, kiedy stary zegar wystukał pięć minut, usłyszały galopujące konie i piasek skrzypiący pod kołami. Stara karetka zatrzymała się.

101 Ona wyskoczyła spomiędzy nich i wybiegła przed drzwi. A on zeskokczył z karety i ona mu padła w ramiona. On rzekł: „Teraz wszystkie kłopoty za nami, kochanie.” Zostawił tam jej miłe kuzynki denominacje; one tylko siedziały i patrzyły. Ona odjechała do Chicago, do jej domu.

102 Wiem jeszcze o jednej wielkiej obietnicy, podobnej do tej. „Idę, abym wam zgotował miejsce. Przyjdę znowu i wezmę was do siebie.” Może ludzie mówią, że jesteście wariatami. Lecz bracie, jeśli chodzi o mnie, to właśnie teraz, kiedy zostają rozłamane te Pieczęcie na skutek tej nadprzyrodzonej rzeczy, słyszę niemal dźwięk tego zegara czasu, który sobie tyka do Wieczności. Niemał widzę tego Anioła, który tam stoi i mówi na końcu Poselstwa siódmego anioła: „Czasu już więcej nie będzie.” Ta mała, wierna Oblubienica odleci pewnego dnia — w ramiona Jezusa i zostanie zabrana do Domu Ojca. Rozmyślajmy o tych sprawach, kiedy teraz posuniemy się dalej.

103 Zwróćcie uwagę na usługę lwa — Słowo; wół — praca i ofiara; przebiegłość reformatorów; oraz wiek orła, który nadchodzi, aby pozbierać i objawić wszystkie te sprawy, i pokazać je.

104 Stwierdzamy zatem, również w usłudze ubiegłego wieczora, że została otwarta wielka tajemnica razem z tą Pieczęcią, co jest absolutnie w sprzeczności z moim dawnym zrozumieniem. Myśląc po prostu, że to jest właściwe, zawsze uważałem, że te dusze pod ołtarzem, to chrześcijańscy męczennicy pierwszego Kościoła. Lecz ubiegłego wieczora dowiedzieliśmy się, kiedy Pan Bóg rozłamał dla nas tę Pieczęć, że to jest absolutnie niemożliwe. To nie byli oni. Oni odeszli do Chwały — dokładnie na drugą stronę i tam się znajdują. Stwierdziliśmy, że to byli Żydzi, którzy wystąpili w tym czasie, kiedy . . .

105 Będziemy teraz mówić o wywołaniu tych 144 tysięcy, przejdziemy do tego dzisiaj wieczorem i jutro. Tych 144 tysięcy zostaje wywołanych między Szóstą i Siódmą Pieczęcią.

106 Stwierdzamy zatem, że to byli męczennicy, którzy zostali zabici, a jeszcze nie byli... Nie mieli białych szat, lecz ich imiona były w Barankowej Księdze Życia. I były im dane białe szaty, każdemu z nich. Myśmy o tym rozważali. Ja myślę, że to nie jest nic innego pod słońcem niż ta grupa Żydów, którzy przeszli przez udreki, poprzedzające okres Ucisku. Otóż, w czasie ostatnich wojen, oni byli... oni mieli... Oni musieli być znienawidzeni przez każdego. Eichmann uśmiercił ich miliony w Niemczech. Słyszeliście właśnie o tej rozprawie sądowej. Miliony niewinnych ludzi zostało zabitych – Żydów, tylko dlatego, że byli Żydami; bez żadnej innej przyczyny.

107 Biblia mówi tutaj, że: „Oni zostali zabici dla Słowa Bożego i dla ich świadectwa o Bogu, które złożyli.” Stwierdzamy teraz, że Oblubienica była Słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa. Tamci nie posiadali świadectwa Jezusa Chrystusa.

108 A my stwierdzamy, że Biblia mówi, iż: „Cały Izrael, ten predestynowany Izrael będzie zbawiony.” Rzymian 11. Teraz to wiemy. A tam widzieliśmy te dusze.

109 Spójrzcie teraz jak to blisko. Dlaczego to nie mogło być przedtem? Dlatego, że to nie wydarzyło się przedtem. Teraz to możecie oglądać, rozumiecie. Widzicie, wielki Duch Święty widział te sprawy przechodzące przez wieki i czasy. A teraz zostały objawione, a zatem wy tam patrzycie i widzicie, że to jest Prawda. Oto, na czym polega ta sprawa.

110 Otóż, byli to męczennicy w okresie ucisku, względnie przed okresem ucisku – za czasów Eichmanna. Nuże, oni tylko symbolizują męczenników, tych 144 tysięcy, którymi się teraz zajmujemy, między Szóstą a Siódmą Pieczęcią. Rozumiecie?

111 A w Siódmej Pieczęci jest tylko jedna sprawa, to jest wszystko, a mianowicie: „W Niebie było milczenie na okres pół godziny.” A zatem, tylko Bóg może to objawić. Nie jest to nawet przedstawione symbolicznie, nigdzie. Zajmiemy się tym jutro wieczorem. Módlcie się za mnie. Rozumiecie?

112 Otóż, zważajmy teraz, kiedy przechodzimy do Szóstej Pieczęci. Niech Niebiański Ojciec dopomoże nam teraz, kiedy zagłębiamy się do tej Szóstej Pieczęci. Zatem od 12. wersetu z 6. rozdziału.

„I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto się stało wielkie trzęsienie ziemi, i słońce czerniało jako wór włosiany, a księżyc wszystkich stał się jako krew.

A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostate, gdy od wielkiego wiatru bywa zachwiane.

A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca swego poruszyły się.

A królowie ziemi i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się w jaskinie i w skaty gór.”

113 Czy zwróciliście uwagę? Spójrzcie na tych „mocarzy,” rozumiecie. Co oni uczynili? „Oni otrzymali wino gniewu cudzołóstwa wszetecznicy.” Rozumiecie? To jest dokładnie ta sama kategoria, która piła z jej wina. Rozumiecie?

„I rzekli góróm i skatom: Upadnijcie na nas, i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem tego Baranka.

Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?”

114 Co za wprowadzenie do... Widzicie teraz zwierzęta tego jeźdźca i te Zwierzęta, które przyszyły w odpowiedzi — to się skończyło. Zatem, zaczęliśmy studiować — widzimy tych męczenników pod Tronem. Nuże tamci z owego czasu — ci męczennicy są prawdziwymi ortodoksyjnymi Żydami, którzy umarli w chrześcijańskiej wierze... w religijnej wierze raczej, bowiem oni nie mogli być chrześcijanami.

115 Pamiętajcie, Bóg zaślepił ich oczy. Oni mieli być ślepi przez długi czas, dopóki Kościół z pogan nie zostanie zabrany z drogi. Bowiem Bóg nie zajmuje się tymi dwoma ludami w tym samym czasie, ponieważ to by było bardzo sprzeczne z Jego Słowem.

116 Pamiętajcie, On zajmuje się Izraelem jako narodem, zawsze. Jest to naród — Izrael.

117 Z pogan są to pojedynczy ludzie — „lud wzięty z pogan.” A muszą to być, poganie muszą tworzyć... muszą być z ludności całego świata, tak, a tu i tam wejdzie Żyd. Rozumiecie? Tacy jak Arabowie, Irlandczycy, Indianie i którzy tam jeszcze; są to ludzie z całego świata, z których składa się bukiet Oblubienicy. Rozumiecie?

118 Zatem, jeżeli chodzi o zajmowanie się Izraelem w tej ostatniej części siedemdziesiątego tygodnia, On zajmuje się nimi jako narodem; sprawa pogan jest zakończona. Ta godzina wkrótce nadejdzie, a być może jeszcze tego wieczora, że Bóg odwróci się zupełnie od pogan — całkowicie. Racja! On tak powiedział. „Oni będą gnębić mury Jeruzalemu aż się zakończą czasy pogan, aż przeminą te czasy.” O, tak!

119 A więc: „Kto jest plugawy, niech nadal zostanie plugawy, a kto sprawiedliwy, niechaj nadal czyni sprawiedliwość.” Rozumiecie?

120 Na tronie w świątyni nie ma już wcale żadnej Krwi. Na ołtarzu nie ma już żadnej Krwi. Ofiara została usunięta i nie

pozostało tam nic, tylko dym, błyskawice i sąd. A to jest dokładnie to, co zostało wylane tutaj dzisiaj wieczorem. Widzicie, Baranek zostawił swoją usługę Pośrednika. Usługa Pośrednika, wykonywana na Tronie, została zakończona. A ta Ofiara, jak przedstawiliśmy Go doskonale na przykładzie Krewnego Odkupiciela, ten skrwawiony Baranek wystąpił. Baranek, który został zabity, skrwawiony Baranek — został zabity i starty, On wystąpił i wziął Księgę z Jego ręki. To znaczy, że te dni zakończyły się. Teraz On przychodzi, aby żądać tych, których On odkupił. Amen! To mnie po prostu przejmuję na wskroś!

¹²¹ Dowiadujemy się teraz, że Jan powiedział: „I widziałem, kiedy On otworzył Szóstą Pieczęć, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi” — potem została naruszona cała przyroda. Rozumiecie?

¹²² Bóg czynił wielkie rzeczy, takie jak uzdrawianie chorych i otwieranie oczu ślepych; czynił wielkie dzieło.

¹²³ Lecz stwierdzamy tutaj, że przyroda zaczęła się miotać, tak, cała natura. Patrzcie, co się działo: „Trzęsienie ziemi, słońce poczerniało, księżyc nie wydał blasku swego, a gwiazdy się trzęsły i spadały.” I wiecie, wszystko to działo się dokładnie w czasie otwarcia Szóstej Pieczęci. Oto, kiedy się to dzieje, bezpośrednio po oznajmieniu o tych męczennikach, rozumiecie. Sprawa męczenników została zakończona.

¹²⁴ Widzicie teraz, że jesteśmy obecnie całkiem blisko tej godziny. Może się to stać każdej chwili, rozumiecie, bowiem Kościół jest niemal gotowy, aby polecieć do góry. Pamiętajcie jednak, kiedy będą się działy te rzeczy, Oblubienicy tutaj nie będzie. Pamiętajcie po prostu: Oblubienica odeszła, Ona nie musi przechodzić przez żadną z tych rzeczy. To jest okres Ucisku, względnie oczyszczania kościoła, zostało to włożone na niego, on musi przez to przechodzić, nie Oblubienica. On zabiera Swoją ukochaną z drogi. O tak! Ona została odkupiona. Widzicie, jest to poniekąd. . . Jest to Jego Własna selekcja, Jego Własny wybór, podobnie jak mężczyzna wybiera dla siebie oblubienicę. Rozumiecie? Otóż, to trzęsienie ziemi. . .

¹²⁵ Porównajmy teraz miejsca Pisma. Ja pragnę. . . Czy macie ołówek i papier? Pragnę, abyście uczynili coś dla mnie. Jeśli to chcecie zanotować, zapiszcie to, bowiem. . . Jedynie, że macie zamiar wziąć z sobą tą taśmę. Teraz pragnę, abyście czytali razem ze mną, co zresztą czynicie.

¹²⁶ Porównajmy miejsca Pisma, które dotyczą tego wielkiego wydarzenia, zobaczymy bowiem, że to jest wielki sekret, albo tajemnica, która była ukryta pod Szóstą Pieczęcią tej Księgi Odkupienia. Nuże, pamiętajcie, są to ukryte tajemnice. A te sześć Pieczęci wszystkie razem, są jedną wielką Księgą — po prostu sześć zwojów zwiniętych razem, a tutaj rozwija się cała Księga Odkupienia. Oto, jak została odkupiona cała ziemia.

127 Z tego powodu Jan płakał, bowiem, gdyby nikt nie mógł wziąć tej Księgi, to całe stworzenie, wszystko by przepadło. Ono by się po prostu zamieniło z powrotem w atomy i molekuly, itd, w kosmiczne światło, i nie byłoby żadnego stworzenia, żadnego człowieka, niczego innego. Bowiem Adam utracił prawo do tej Księgi. On je utracił, kiedy usłuchał swojej żony, a ona dała posłuch argumentacjom szatana, zamiast Słowu Bożemu. Rozumiecie? Prawo do Niej zostało utracone.

128 Zatem, Ona nie mogła przejść do nieczystych rąk szatana, który przez pokuszenie zwiódł Ewę z drogi, więc Ona przeszła z powrotem do rąk jej pierwotnego właściciela, podobnie jak się dzieje z każdym wyciągiem z dokumentu, rozumiecie. On przechodzi wprost do rąk jego pierwotnego właściciela, a był nim Bóg, Stworzyciel, Który go sporządził. I On go trzyma.

129 Istnieje pewna cena, a jest nią odkupienie. Istnieje pewna cena za odkupienie, a nie było nikogo, kto by tego mógł dokonać. Więc On wypowiedział i ustanowił Swoje prawa – Swoje Własne prawa odnośnie Krewnego Odkupiciela. Zatem, oni nie mogli znaleźć nikogo. Każdy człowiek urodził się przez seks, urodził się na skutek seksualnej pożądliwości; znajdował się w pierwotnym grzechu szatana i Ewy, więc on tego nie mógł dokonać. W nim nie ma niczego. Ani święty papież, ani ksiądz, ani doktor Bóstwa, ktokolwiek by to był, nikt nie był godny. Nie mógł to być anioł, ponieważ to musiał być Krewny. Musiał to być człowiek.

130 Potem Sam Bóg stał się Krewnym, przyjąwszy ludzkie ciało przez urodzenie z dziewicy. On przelał Swoją Krew. Nie była to krew żydowska. Nie była to krew pogańska. Była to Krew Boga. Rozumiecie? Biblia mówi: „Zostaliśmy zbawieni Krwią Boga.”

131 Dziecię przyjmuje krew ojca. My to wiemy. Zawsze płęć samca produkuje hemoglobinę. Stwierdzamy zatem, że podobnie jak u kury, która znosi jajko; ona może znieść jajko, lecz jeśli kogut, względnie jej partner nie był z nią, ono się nie wylęgnie. Ono nie zostało zapłodnione. Kobieta jest tylko inkubatorem, który nosi to jajko. Lecz jajko przychodzi. . . Ten zarodek przychodzi od mężczyzny.

132 A w tym wypadku mężczyzną był Sam Bóg. To jest powodem, dlaczego mówię, że do góry jest na dół, a wielki jest mały. Bóg był tak wielki, że On stał się, mianowicie On Sam przyjął postać takiej malutkiej rzeczy – malutkiego zarodka w łonie dziewicy. A wokół niego On wytworzył komórki i Krew. Potem się urodził i wyrósł na ziemi. Dzięki temu był już od początku bez żadnej domieszki, całkiem bez seksualnej pożądliwości.

tutaj Baranek dokładnie w postaci symboli – co On powiedział *tutaj* w Słowie. Czyni to dokładnie, więc to jest poprawne. Otóż, na tym – na tym sprawa załatwiona. Tutaj jest. . . *Tutaj* jest miejsce, gdzie On mówi o tym, a *tutaj* się to dzieje. Rozumiecie? Jest to po prostu doskonałe potwierdzenie.

¹⁴³ Spójrzmy teraz do 24. rozdziału ew. Mateusza i do Objawienia 6. i porównajmy to z 24. rozdziałem ew. Mateusza. Wszyscy wiemy, że to jest rozdział, którym posługuje się każdy nauczający, każdy człowiek, który ma zamiar mówić o okresie Ucisku. On wychodzi z 24. rozdziału ew. Mateusza. A zatem. . . Jeżeli tak jest, my teraz. . . Wiemy bowiem, że Szósta Pieczęć jest Pieczęcią sądu. Ona jest Pieczęcią sądu, dokładnie – jest Nią.

¹⁴⁴ Otóż, widzicie, rozpatrywaliśmy jadącego antychrysta. Widzieliśmy odejście Kościoła; teraz On jest dokończony, On odchodzi do góry. Potem widzieliśmy męczenników – tych Żydów tam pod ołtarzem. Otóż, tutaj zaczynają się wylewać sądy na ludzi, którzy są. . .

¹⁴⁵ Z tych sądów w okresie Ucisku wyjdzie owych 144 tysięcy odkupionych Żydów. Udowodnię wam, że to są Żydzi, a nie poganie. Oni nie mają nic wspólnego z Oblubienicą, ani tyle. Oblubienica – widzieliśmy, że Oblubienica już odeszła. Nie możecie jej umieścić już nigdzie indziej; ona nie przychodzi ponownie, aż dopiero w 19. rozdziale tej Księgi.

¹⁴⁶ Zważajcie teraz, bowiem Szósta Pieczęć jest na podstawie Słowa Pieczęcią sądu.

¹⁴⁷ Nuże, zacznijmy teraz tutaj i czytamy z ew. Mateusza 24. rozdział. Otóż, chciałem wam tutaj po prostu coś podać, właśnie tego szukałem, by to znaleźć. Zatem, ew. Mateusza 24. od 1. do 3. Dobrze, tutaj będziemy czytać najpierw.

„A gdy Jezus opuszczał świątynię i odchodził, jego uczniowie przystąpili, aby mu pokazać zabudowania świątyni.

A On, odpowiadając, rzekł do nich: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tutaj kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony.

A gdy (3. w.) siedział na Górze Oliwnej, przystąpili do Niego uczniowie na osobności, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak Twego przyjścia, i końca świata?”

¹⁴⁸ Zatrzymajmy się teraz tutaj. Te trzy wiersze wydarzyły się w rzeczywistości we wtorek po południu, 4. kwietnia, 30. r. naszej ery. Pierwsze dwa wiersze wydarzyły się po południu 4. kwietnia, 30. r. n. e. A trzeci wiersz wydarzył się we wtorek wieczorem tego samego dnia. Rozumiecie?

149 Oni przyszedli do świątyni i pytali się Go odnośnie tych spraw. „Jak się przedstawia ta sprawa? Jak się przedstawia ta sprawa? Patrz na tę wielką świątynię! Czy ona nie jest wspaniała?”

On rzekł: „Nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu.”

150 Potem On wystąpił na górę i usiadł, rozumiecie. Tutaj – tutaj On rozpoczyna; to jest to popołudnie. A kiedy przyszedli, pytali się go tam na górze, mówiąc: „Pragniemy się dowiedzieć czegoś o niektórych sprawach.”

151 Zwróćcie teraz uwagę, tutaj są trzy pytania, które były postawione przez Żydów – Jego uczniów. Były postawione trzy pytania. Zważajcie teraz. „Co” – najpierw, najpierw – „jaki... Kiedy się to stanie, że „Nie pozostanie kamień na kamieniu?” „Jaki będzie znak Twego Przyjścia?” – drugie pytanie. „I końca świata?” Widzicie to? Są tam trzy pytania.

152 Otóż, tutaj wielu ludzi popełnia swój błąd. Oni odnoszą te rzeczy tutaj do pewnego okresu czasu wówczas, podczas gdy, jak widzicie, On odpowiada na trzy pytania. Oni . . .

153 Obserwujcie teraz, jak to jest cudowne – 3. werset, widzicie, ostatnia część 3. wersetu. „I jaki będzie...” Oni Go najpierw zawołali na osobność tutaj na górę Oliwną. „Powiedz nam, kiedy się to stanie?” – pytanie numer jeden. „Jaki będzie znak Twego Przyjścia?” – pytanie numer dwa. „I końca świata?” – pytanie numer trzy. Rozumiecie? Były tam zadane trzy odrębne pytania. Nuże, pragnę teraz, abyście to otworzyli i zważali, jak Jezus opowiada im tutaj o tych sprawach.

154 O, to jest tak cudowne! To sprawa po prostu... Ja odczuwam... Jakie to było słowo, którym posługiwaliśmy się innego wieczora? [Zgromadzenie mówi: „Podniecenie” – wyd.] Podniecenie na skutek objawienia! Zauważcie.

155 Zatem, otwórzmy teraz Pierwszą Pieczęć z tych Pieczęci w tej Księdze i porównajmy Pierwszą Pieczęć z tym pierwszym pytaniem.

156 Każde pytanie – porównujmy je ciągle dalej i zobaczymy, czy one nie bieżą w parze, tak samo jak czyniliśmy w wypadku wszystkich innych spraw, które zostały otwarte – wieki kościoła i wszystko inne; dokładnie tak samo. Tutaj jest ta Pieczęć, doskonale odpieczętowana. Zważajcie teraz. Będziemy teraz czytać, najpierw dla... „Zatem, On im odpowiedział...” A więc, On zaczyna im tutaj odpowiadać, i my to pragniemy porównać z Pieczęciami.

157 Zwróćcie teraz uwagę. Pierwsza Pieczęć jest w Objawieniu 6, 1 – 2. Czytamy teraz 6, 1 – 2:

„I widziałem, gdy otworzył Baranek pierwszą z tych pieczęci i usłyszałem jedno z czterech zwierząt, mówiące jako głos gromu: Chodź i patrz!

I widziałem, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca, ażeby zwyciężał.”

158 Kim był ten osobnik, jak stwierdziliśmy? [Zgromadzenie mówi: „Antychrystem” — wyd.] Antychrystem. Teraz ew. Mateusza 24, 4. i 5:

„A Jezus odpowiadając, rzekł im: Baczcie, żeby was ktoś nie zwiódł.

Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus. I zwiódą wielu.”

159 Czy to rozumiecie? Antychryst. Tutaj macie tę Pieczęć. Rozumiecie? Rozumiecie? On to *tu* powiedział, a *tutaj* została otwarta Pieczęć, a tutaj jest on; po prostu doskonałe.

160 Teraz Druga Pieczęć, Mateusz 24, 6. Objawienie 6, 3 — 4. Zważajcie teraz, ew. Mateusza 24, 6. Pozwólcie mi popatrzeć, co tutaj jest powiedziane.

„Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo się to musi dziać, ale to jeszcze nie koniec.”

161 W porządku, weźmy Drugą Pieczęć, Objawienie 6, 3 i... Drugą. Słuchajcie, co On teraz mówi:

„A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem drugie zwierzę, mówiące: Chodź i patrz!

I wyszedł drugi koń rydzy, a temu, który na nim siedział, dano, aby odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki.”

162 Doskonale, zupełnie dokładnie! O, ja lubię, kiedy Pismo Samo daje Sobie odpowiedź. Czy wy również? [Zgromadzenie mówi „Amen” — wyd.] Duch Święty napisał Je całe i tylko On może Je objawić.

163 Zwróćmy teraz uwagę na Trzecią Pieczęć. Nuże, jest to okres głodu. Ew. Mateusza 24, 7 — 8. Weźmy 7. i 8. werset z ew. Mateusza.

„Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód i mór, a miejscami trzęsienia ziemi.

Ale to wszystko dopiero początek boleści.”

164 Widzicie, teraz posuwacie się prosto naprzód. Objawienie 6, teraz otworzymy Trzecią Pieczęć. Znajduje się w Objawieniu 6, 5 — 6.

„A gdy otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź i patrz! I widziałem, a oto koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.

I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt, mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkodź oliwie i winu.”

165 Głód! Widzicie, dokładnie ta sama Pieczęć, to samo, co powiedział Jezus. W porządku.

166 Czwarta Pieczęć — „epidemie” i „śmierć.” Zważajcie, ew. Mateusza 24, będziemy czytać 8. werset — 7. i 8. Ja wierzę, że to jest o Czwartej Pieczęci, mam to tutaj. W porządku.

167 Nuże, co przeczytałem tutaj przedtem? Czy przeczytałem coś błędnie? Tak, miałem to zanotowane. Tak, tutaj to mamy. Będziemy teraz czytać. Idziemy dalej. W porządku, o tak.

168 Rozpocznijmy tutaj od 7. — o Czwartej Pieczęci; rozdział 6. werset 7. i 8. — o kolejnej Pieczęci z Objawienia.

169 Przeczytajmy teraz 7. i 8. werset z ew. Mateusza 24. W porządku teraz.

„Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód i mór, a miejscami trzęsienia ziemi.

Ale to wszystko dopiero początek boleści.”

170 Teraz Czwarta Pieczęć, jak czytaliśmy tutaj, była... Czwarta Pieczęć zaczęła się w 7. i 8; a teraz tutaj:

„A gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź i patrz!

I widziałem, a oto koń płowy. . .”

171 Zaczekajcie teraz. Mam to tutaj źle zanotowane. Tak. Tak. Chwileczkę tylko, nuże, 7. i 8.

172 Spójrzmy zatem, Mateusz 24, 7 — 8. Spójrzmy tam. Weźmy to. To jest otwarcie Trzeciej, nieprawdaż? [Zgromadzenie mówi „Amen” — wyd.] Ew. Mateusza 24, 7. i 8. Przepraszam. Otóż, ona otwiera deszcz... względnie głód; otwiera okres głodu. Dobrze.

173 Teraz „epidemie” i „śmierć.” O, tak. Przechodzimy teraz do tego, 7. i 8. Nuże, to by miała być Czwarta Pieczęć. Zobaczmy, skąd weźmiemy Czwartą Pieczęć. „A gdy otworzył Czwartą — Czwartą Pieczęć. . .” Tak, jest to jeździec na płowym koniu — „Śmierć” — rozumiecie.

„I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim, i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.”

174 Widzimy zatem, że to była „Śmierć.”

175 Teraz Piąta Pieczęć, ew. Mateusza 24, 9 — 13. Zobaczmy, czy to mam poprawnie, zatem, znowu. Rozumiecie?

„Wtedy wydawać was będą na udrekę i zabijać was będą, (tutaj to macie). . . i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego.

I wówczas wielu się zgorszy i nawzajem wydawać się będą, i nawzajem nienawidzić.

I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiódą wielu.

A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie.

Ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.”

176 Teraz jesteśmy przy Piątej Pieczęci. Było to ubiegłego wieczora, widzicie. „Będą was wydawać na udrekę i zdradzać jeden drugiego,” i tak dalej.

177 Dawajcie teraz baczenie na 6-ty . . . Pieczęć z 6. 9 – 11. Weźmy teraz tę Pieczęć, Objawienie 6, 9 – 11.

„A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ottarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali.

I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy nie sądzisz, i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażby się dopełnił poczet spółstug ich i braci ich, którzy mają być pobici jako i oni.”

178 Widzicie teraz – pod Piątą Pieczęcią – tutaj znajdujemy męczeństwo.

179 A tutaj w 24. rozdziale od 9. do 13. stwierdzamy także, że to byli męczennicy. „Będą was wydawać na udrekę i zabijać” itd. Widzicie, ta sama Pieczęć została otwarta.

180 Otóż, w Szóstej Pieczęci – to jest ta Pieczęć, do której podchodzimy obecnie, ew. Mateusza 24, 29 – 30. 24. rozdział i weźmy 29. i 30. werset. Tutaj to mamy.

Nuże, weźmiemy teraz również Objawienie 6, 12 – 17.

181 To jest dokładnie to, co właśnie przeczytaliśmy. Zatem, słuchajcie teraz tego, co Jezus powiedział w ew. Mateusza 24, 29 – 30:

„A zaraz po udreće owych dni. . . ”

182 Co takiego? Kiedy ten . . . ten okres udreki – „amatorski” okres ucisku, przez który oni tutaj przechodzili, rozumiecie.

„. . . słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy będą spadać z nieba, i moce niebieskie będą poruszone.

to. Następnie zapytano Go, kiedy nastanie czas... Przychodzi wiek męczenników. I kiedy się to stanie — kiedy powstanie antychryst i kiedy antychryst zburzy świątynię.

¹⁸⁷ Daniel — jakże, moglibyśmy przejść wstecz i wziąć to z księgi Daniela, kiedy on mówił o księciu, który przyjdzie. Wy czytelnicy wiecie o tym. A co on powinien uczynić? On usunie codzienną ofiarę i co wszystko jeszcze będzie się dziać w tym czasie. Powiedział... .

¹⁸⁸ Nawet Jezus, kiedy o tym mówił, podkreślił to. On rzekł: „Kiedy ujrzycie obrzydliwość spustoszenia, o której mówił Daniel, stojącą na miejscu świątym.” [Brat Branham stuka w pulpit trzykrotnie — wyd.] Co to znaczy? Meczet Omara, stojący na miejscu świątyni, kiedy ją spalono. On powiedział: „Niechaj ci, którzy są w górach... Niechaj ci, którzy są na dachach domów, nie schodzą na dół, aby coś zabrać z domu, ani ci, którzy są na polu niech nie wracają. Ponieważ nastanie czas ucisku!” Rozumiecie? A wszystkie te sprawy, które miały się dziać, są obecnie w toku i potwierdzają to, zgodnie z otwarciem Szóstej Pieczęci.

¹⁸⁹ Otóż, pragnę, abyście zwrócili na to uwagę. Jezus... Mówię teraz o jutrzejszym wieczorze, o Tym — Jezus pominął Siódmą Pieczęć i nie nauczał o niej. Nie ma Jej tutaj. Patrzcie, On zaraz potem mówi w podobieństwach. Jan również pominął Siódmą Pieczęć. Siódma, ostatnia — Siódma Pieczęć, która będzie wielkim wydarzeniem. Ona nie jest nawet zapisana — widzicie. Pominął Siódmą Pieczęć — obaj Ją pominęli. A Jan, kiedy Bóg powiedział tylko, że tam było... Jan powiedział: „W Niebie nastąpiło po prostu milczenie.” Jezus nie powiedział o Tym ani słowa.

¹⁹⁰ Zważajcie zatem: z powrotem do 12. wersetu, zauważcie — żadnego Zwierzęcia. Jest to 12. werset, który otwiera naszą Pieczęć, abyśmy ją zobaczyli otwartą. Nie ma tu opisanego żadnego Zwierzęcia, ani żyjącego Stworzenia, podobnie jak w Piątej Pieczęci. Dlaczego? To się działo po drugiej stronie wieku Ewangelii, w okresie Ucisku. Szósta Pieczęć jest okresem Ucisku. Oto, co się dzieje. Oblubienica odeszła. Rozumiecie? Nie ma tam żadnego żyjącego Stworzenia, ani niczego innego, aby to powiedziało. Jest to tylko... Nuże, Bóg nie zajmuje się więcej Kościołem. On odszedł.

¹⁹¹ On zajmuje się Izraelem, rozumiecie. Widzicie, to jest druga strona, to jest czas, kiedy Izrael przyjął Poselstwo o Królestwie przez dwu proroków z Objawienia 11. Pamiętajcie, Izrael jest narodem — Bożym sługą, narodem. A kiedy Izrael zostanie wprowadzony, będzie to dotyczyć całego narodu.

¹⁹² Izrael — wiek Królestwa, w którym Dawid... Syn Dawidowy siedzi na tronie. Dlatego właśnie ta niewiasta wołała: „Synu Dawidowy!” A Dawid ma... Syn Dawidowy!

Bóg przysiągł na Samego Siebie Dawidowi, że On wzbudzi Jego Syna, który zajmie jego tron. Będzie to wiecznie trwający tron. Rozumiecie? On nie będzie miał końca. Salomon to przedstawia w przedobrazie — w świątyni. A Jezus powiedział im tutaj po prostu: „Tam nie pozostanie kamień na kamieniu.” Lecz On próbuje im powiedzieć tutaj, co to znaczy... On przyjdzie znowu.

„Kiedy przyjdiesz ponownie?”

¹⁹³ „Te rzeczy będą się dziać, zanim znów przyjdę.” A tutaj je mamy!

Jesteśmy teraz przy okresie Ucisku.

Pamiętajcie, kiedy to Królestwo zostanie ustanowione na ziemi...

¹⁹⁴ Otóż, może to jest trochę szokujące. A jeżeli tutaj powstaje pytanie, a wy — możecie mnie jeszcze zapytać; jeśli chcecie zadać to pytanie, skoro to zostało przypomniane, i poruszyć tą sprawę po prostu; jeżeli go jeszcze nie zadaliście — o ile tego już nie wiecie.

¹⁹⁵ To właśnie Izrael jest narodem podczas Tysiącletniego Królestwa — tych dwanaście pokoleń jako naród.

¹⁹⁶ Lecz Oblubienica znajduje się w pałacu. Ona teraz jest Królową. Ona jest poślubiona. Cała ziemia będzie przychodzić do tego miasta, Jeruzalemu, i będzie tam przynosić swoją chwałę. „A bramy nie będą zamknięte w nocy, bowiem tam nie będzie żadnej nocy.” Rozumiecie? Jego bramy będą zawsze otwarte. „A królowie ziemi” — Objawienie 22. — „wnoszą swoje dostojęstwo i chwałę do tego miasta.” Lecz Oblubienica jest w nim razem z Barankiem. O, moi drodzy! Możecie to tutaj oglądać! Nie, Oblubienica nie będzie tu pracować na polach, na winnicach. O, nie. Ona jest Oblubienicą. Ona jest Królową dla Króla. Są to inni, którzy będą pracować tam na zewnątrz, ten naród, nie Oblubienica. Amen. W porządku.

¹⁹⁷ Obserwujcie teraz tych posłańców — tych posłańców z Objawienia 12. Ci dwaj prorocy, oni będą głosić: „Królestwo jest tuż!” Widzicie? Królestwo Niebios ma zostać ustanowione. Ten czas, ostatnie trzy i pół roku z siedemdziesiątego tygodnia Daniela obiecanie dla Żydów, Jego ludu. Przypomnijcie to sobie teraz, mianowicie, aby to udowodnić, że to jest ostatnia część siedemdziesiątego tygodnia Daniela. Otrzymałem odnośnie tego pytanie na jutro. Rozumiecie?

¹⁹⁸ Otóż, siedemdziesiąt tygodni było obiecanych — każdy oznacza siedem lat. A w środku siedemdziesiątego tygodnia miał zostać zabity Mesjasz, aby się stać ofiarą. On miał prorokować trzy i pół roku, a potem miał zostać zabity na ofiarę za ludzi. A pozostaje jeszcze wyznaczony czas — trzy i

pół roku jest jeszcze przeznaczone dla Izraela. Zatem, kiedy Mesjasz został zabity, Żydzi zostali zaślepieni, więc nie mogli pojąć, że to był Mesjasz.

¹⁹⁹ A potem, kiedy Mesjasz został zabity – potem nastał dla pogan wiek Ewangelii i łaski. Oni przychodzą, a Bóg wyciągnął jednego *tu* i jednego *tam*, jednego *tu* i jednego *tam*, i wywołał ich przez usługę posłańców; *tu* i *tam*, *tu* i *tam*, odłączył ich przez usługę posłańców.

²⁰⁰ On posłał pierwszego posłańca i on głosił, a trąba zabrzmiała; zajmijmy się tym za chwilę. A zatem, trąba ogłaszała wojnę. Trąba zawsze oznacza wojnę. Posłaniec, anioł przychodzi na ziemię, posłaniec na dany czas, podobnie jak w wypadku Luthra, jak w wypadku innych posłańców, o których mówiliśmy. Co on czyni? On przychodzi a Pieczęć zostaje odpieczętowana, objawiona; brzmi trąba, ogłaszając wojnę, i oni odchodzą. A potem posłaniec umiera. On pieczętuje tę grupę; oni zostają wprowadzeni do wewnątrz. A plaga spada na tych, którzy Ją odrzucili. Rozumiecie?

²⁰¹ Potem to idzie dalej; oni się organizują, stają się kolejną organizacją. Właśnie to omawialiśmy. Zatem, tutaj oni przychodzą z inną mocą, rozumiecie – inna moc, inny wiek kościoła, inna usługa. Potem, kiedy on to czyni, przychodzi Bóg ze Swoją usługą, podczas gdy antychryst przychodzi ze swoją. Widzicie, *anty* znaczy „przeciw.” Oni działają obok siebie.

²⁰² Pragnę, abyście zauważyli coś nieznacznego. Prawie że w tym czasie, kiedy Kain przyszedł na ziemię, przyszedł na ziemię Abel. Pragnę, abyście na to zwrócili uwagę – mniej więcej w tym czasie, kiedy Chrystus przyszedł na ziemię, przyszedł na ziemię Judasz. Mniej więcej w tym czasie, kiedy Chrystus odszedł z ziemi, również Judasz odszedł z ziemi. Mniej więcej w tym czasie, kiedy zstąpił Duch Święty, zstąpił i duch antychrysta. Mniej więcej w tym czasie, kiedy Duch Święty objawia Samego Siebie tutaj w ostatecznych dniach, antychryst pokazuje swoją prawdziwą twarz, występuje przy pomocy swej polityki itp. A mniej więcej w tym czasie, kiedy antychryst występuje całkiem na uli-... na scenę, Bóg wyrusza w całej pełni, aby odkupić to wszystko. Widzicie, obaj działają tuż koło siebie. Obaj są ramię przy ramieniu. Kain i Abel! [Brat Branham klasnął w swoje dłonie – wyd.] Wrona i gołębnica w arce! Judasz i Jezus! I ciągle dalej, możecie się nad tym zastanowić. Tylko . . .

²⁰³ Tutaj był Moab i Izrael; obaj. Moab nie był pogańskim narodem. O nie. Oni składali te same ofiary, które składał Izrael. Modlili się do tego samego Boga. Dokładnie. Moab został naz- . . . Był z jednej z córek Lota, która spała ze swoim ojcem i miała dziecko. A to dziecko zostało nazwane Moab. A z niego wyrosło plemię Moab, kraj Moaba.

A kiedy zobaczyli, że przychodzi Izrael, ich odkupiony brat...

²⁰⁴ Oni byli fundamentalistami. Oni byli wielką denominacją. Izrael nie miał denominacji; oni mieszkali po prostu w namiotach, gdziekolwiek szli. Lecz Moab miał dygnitarzy, królów, i tak dalej. Mieli tam Balaama, fałszywego proroka. Oni mieli to wszystko. Potem oni zstąpili na dół, aby przeklinać ich młodszego brata, który był na drodze do obiecanego kraju – idącego do swej obietnicy.

²⁰⁵ A on przyszedł i prosił ich: „Czy mogę przejść przez wasz kraj? Jeśli moje krowy będą pić wodę, zapłacę za nią. Jeśli będą skubać trawę, zapłacimy za to.”

²⁰⁶ Moab powiedział: „Nie. Nie będziecie tutaj w okolicy urządzać zgromadzeń ewangelizacyjnych, takich jak to. To się zgadza. Nie będziecie nam tu urządzać czegoś takiego.”

²⁰⁷ Obserwujcie zatem, co on uczynił. On zaraz powrócił w postaci Jezabeli, zstąpił na dół przez tego fałszywego proroka i spowodował, że dzieci Boże popełniły błąd. Brali sobie do Izraela Moabitki za żony i popełniali cudzołóstwo.

²⁰⁸ A on uczynił to samo w tym samym wieku, w pielgrzymce, na drodze do obiecanego Kraju, w której się znajdujemy. Co on uczynił? Zaraz przyszedł fałszywy prorok i skojarzył ich, sprowadził ich do protestanckiego kościoła, i spowodował, że powstały denominacje – dokładnie to samo, co oni uczynili wówczas. [Brat Branham puka czterokrotnie w kazalnicy – wyd.]

²⁰⁹ Lecz nasz miły Izrael poruszał się naprzód, ciągle tak samo. Oni się uskarżali na pustyni przez długi czas i wszyscy starzy wojownicy musieli poumierać, lecz oni szli dalej prosto do obiecanego kraju. Tak. Tak jest. Obserwujcie ich wszystkich w zbroi, tuż zanim przekroczyli Jordan. Cha-cha! Ja to lubię. Dochodzimy właśnie teraz do tego wieku tutaj, zwróćcie uwagę.

²¹⁰ Stwierdzamy zatem, że ten czas – ostatnie trzy i pół roku, (jak już powiedziałem) z siedemdziesięciu tygodni Daniela.

²¹¹ Pozwólcie, że to teraz trochę bliżej wyjaśnię, widzę bowiem, że ktoś jest tutaj – nauczyciel, który to zawsze śledził, i chce się jasno wyrazić.

²¹² Zauważcie, kiedy nastąpiło tych siedemdziesiąt tygodni. Kiedy Daniel widział tę wizję o nadchodzącym czasie, i koniec Żydów, on powiedział, że było wyznaczonych siedemdziesiąt tygodni. To znaczy siedem lat; a w ich połowie, wiecie, miał tutaj być Mesjasz, względnie miał zostać zabity na ofiarę. Otóż, to jest dokładnie to, co się stało.

²¹³ Potem Bóg zajmował się poganami, aż sobie wybrał lud dla Swego Imienia. Skoro tylko zostanie wybrany Kościół z pogan, On zabiera Kościół do góry.

214 A kiedy to uczynił, śpiące panny, kościół sam... Oblubienica odeszła do góry. A kościół sam znalazł się w „ciemnościach zewnętrznych, gdzie jest płacz, lamentowanie i zgrzytanie zębów.” W tym samym czasie spada na ludzi okres Ucisku.

215 A w czasie, kiedy nastaje okres Ucisku, przychodzą tam ci dwaj prorocy z Objawienia 11, aby im głosić Ewangelię. A oni głoszą tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Rozumiecie? Otóż, to jest dokładnie, (licząc trzydzieści dni na jeden miesiąc, jak ma prawdziwy kalendarz) – dokładnie trzy i pół roku. To jest ta część z Danielowego siedemdziesiątego – ostatnia część z siedemdziesiątego tygodnia. Rozumiecie?

Bóg nie zajmował się tutaj Izraelem. O nie.

216 Pewien brat postawił mi niedawno pytanie i powiedział: „Czy miałbym iść do...” Pewien brat tutaj w zborze, drogi, kosztowny brat. On powiedział: „Chcę się udać do Izraela. Myślę, że tam jest przebudzenie.”

217 Ktoś powiedział do mnie: „Bracie Branham, powinieneś teraz iść do Izraela. Oni to rozumieją.” Widzicie, nie można tego uczynić.

Stałem tam i rozmyślałem...

218 Ci Żydzi powiedzieli: „Jeżeli... Otóż, jeżeli to jest, jeśli Jezus jest Mesjaszem” – rzekli – „pozwólcie nam Go zobaczyć, czyniącego znak proroka. My uwierzmy naszym prorokom, bowiem to jest to, czym oni powinni być.”

219 „O, jak się to pomyślnie układa,” pomyślałem. „Jestem gotów iść!” Kiedy tam byłem, całkiem blisko, wprost... Otóż, byłem w Kairze. Miałem w ręce bilet lotniczy do Izraela. Powiedziałem sobie: „Ja tam pójde i zobaczmy, czy oni tego pragną, czy oni rozpoznają znak proroka. Zobaczymy, czy oni przyjmą Chrystusa.”

220 Lewi Pethrus z kościoła w Sztokholmie posłał im milion Biblii.

221 Żydzi wracają do swego kraju! Widzieliście to zdjęcie. Miałem to tutaj niedawno na filmie: „*Trzy minuty do północy.*” Żydzi wracają z całego świata, zewsząd i zaczynają się tam zgromadzać.

222 Potem gdy przyszła tam Anglia w czasie generała Allenby. Myślę, że to jest w dziele „*Na schyłku wojny światowej,*” w tomie drugim. Oni się poddali – Turcy się poddali. Potem on oddał ten kraj Izraelowi. Oni się rozrosli w naród i teraz są zupełnie narodem, mają własne pieniądze, walutę, flagę, armię, oraz wszystko inne. Rozumiecie?

223 A ci Żydzi, przychodząc z powrotem do swej ojczyzny, oni byli... Po pierwsze, kiedy oni poszli do Iranu, i do innych krajów, by ich stamtąd zabrać, oni prosili... Oni mówili...

Oni chcieli ich zabrać z powrotem do Izraela i dać im ich miejsce — zabrać ich z powrotem do ich kraju, do Palestyny, gdzie oni powinni być.

²²⁴ Pamiętajcie, jak długo Izrael jest na zewnątrz tego kraju, on jest na zewnątrz woli Bożej; podobnie jak Abraham, któremu był on dany. A kiedy . . .

²²⁵ Oni by nie weszli do samolotu. Nigdy nie widzieli czegoś takiego. Był tam jednak stary rabin; on wyszedł i powiedział: „Nasz prorok powiedział nam, że kiedy Izrael będzie wracał do domu, będzie to „na skrzydłach orła” — w samolocie poleci do domu.

²²⁶ On tam teraz jest i buduje. Figowe drzewo powraca do życia! Amen! Stara flaga z sześcioramienną gwiazdą Dawida powiewa!

²²⁷ „Dni pogan zliczone, obarczone utrapieniami!” Okres Ucisku jest tuż!

²²⁸ Stoimy właśnie tutaj. Pieczęcie zostały odpieczętowane. Kościół jest gotowy wzbić się w powietrze do Swego odlotu!

²²⁹ Nastaje okres Ucisku, a potem Bóg zstępuje na dół i wyciąga stamtąd tych 144 tysięcy. Amen! Tam, o, to jest doskonałe! Czy widzicie, jak ujawniają to te Pieczęcie teraz, rozumiecie, jak to odsłaniają? Nuże, to są ostatnie trzy i pół roku dla tego ludu. Również, jeśli zauważycie, jest to czas, w którym Bóg wywoła tych 144 tysięcy Żydów — w tych ostatnich trzech i pół latach.

²³⁰ Widzicie, On się nimi nie zajmował wcale. Oni nie mieli proroka. Oni nie uwierzą nikomu innemu jak prorokowi. Nie oszukacie ich. Zatem, oni będą słuchać tylko proroka, o tak, i na tym sprawa załatwiona. Bóg im to powiedział na początku i oni trzymają się tego ściśle.

²³¹ On powiedział: „Pan Bóg wasz wzbudzi wam Proroka spośród was, podobnego do mnie.” Mojżesz tak powiedział. I on rzekł: „Jego słuchać będziecie. A ktobykolwiek nie słuchał tego Proroka, wygładzony będzie z ludu.” To się zgadza.

²³² I widzicie, ich oczy musiały zostać zaślepione, inaczej by Go rozpoznali. Gdyby nie zostali zaślepieni, to by byli . . . To umożliwiło szatanowi wstąpić do nich i oni mówili: „On jest wróżbitą, Beelzebubem. Niech Jego Krew spadnie na nas. Wiemy, że w Nim nie ma niczego szczególnego.” Rozumiecie?

²³³ Ci biedacy byli zaślepieni. Z tego powodu ta grupa za Eichmanna, oraz inne grupy zostały wówczas uśmiercone. Z całą słusznością przyszło to na nich. Ich własny Ojciec musiał im zaślepić oczy, aby mógł wziąć nas.

²³⁴ To jest niemal najbardziej wzruszająca sprawa w Piśmie. Pomyślcie tylko o tych Żydach, wołających o Krew ich własnego Ojca, ich własnego Boga, który tam wisiał

krwawiący. Patrzcie „Tam Go oni ukrzyżowali” mówi Biblia. Są to cztery — jedno z największych słów. Spójrzcie. „Tam” — Jeruzalem, najświętsze miasto na świecie. „Oni” — najświętszy lud na świecie. „Ukrzyżowali” — najbrutalniejszą śmiercią na świecie. „Jego” — najważniejszą Osobę na świecie. Rozumiecie? Dlaczego? Ci religijni ludzie, ta największa religia na świecie, jedyna prawdziwa religia na świecie; oni tam stali i ukrzyżowali samego Boga, o Którego przyjściu mówiła ich Biblia.

²³⁵ Dlaczego tego nie zrozumieli? Biblia nam mówi, że Bóg zaślepił ich, więc oni tego nie mogli zrozumieć. Oni... On powiedział: „Kto z was może Mi zarzucić grzech?” Innymi słowy: „Jeśli nie czyniłem dokładnie tego, co przepowiedziano o Mnie, to Mi powiedzcie.” *Grzech* to „niewiara.” On czynił dokładnie to, co Mu Bóg powiedział, lecz oni nie mogli tego zrozumieć.

²³⁶ Otóż, kiedy mówię do ludzi, jest to tak, jak bym lał wodę kaczce po plecach. Czy rozumiecie, co mam na myśli? Jest to pożałowania godna sprawa, kiedy widzicie narody i ludzi, jak oni postępują, tak nakrochmaleni i religijni! Lecz czy nam tego nie mówi Duch Święty? „Oni będą popędliwi, wysokomyślni, rozkoszy raczej miłujący niż miłujący Boga, wiarołomni, fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, lekceważący tych, którzy są dobrzy. Tacy mają formę pobożności, ale zaprzeczają Moc Ewangelii.” On powiedział: „Od takich się odwróć.”

²³⁷ Tutaj to mamy, denominacje To wypaczyły. Oni biorą całą tą chwałę i Moc, i umieszczają to wstecz do czasu apostołów, a resztę do Tysiącletniego Królestwa. Jest to dokładnie tak, jak już powiedziałem przedtem, człowiek zawsze oddaje Bogu chwałę za to, co On uczynił, wyczekuje na to, co On będzie czynił, ale ignoruje to, co On czyni właśnie teraz. Dokładnie tak jest. Człowiek jest ciągle taki sam.

²³⁸ Ci Żydzi stali tam wówczas i rzekli: „Chwała Bogu! Wiecie” — w 6. rozdziale ew. Jana jest powiedziane — „nasi ojcowie jedli mannę na pustyni!”

A Jezus powiedział: „Oni wszyscy pomarli.”

²³⁹ „Oni pili wodę z tej Skały na pustyni, i tym podobnie.”

²⁴⁰ On powiedział: „Ja jestem tą Skałą.” To się zgadza. Amen. On powiedział: „Ja jestem Chlebem Życia, który zstępuje od Boga z Niebios, tym Drzewem Życia, tam z raju Eden. Kto by jadł z tego Chleba, nie umrze. Ja go wzbudzę znowu w dniach ostatecznych.” A jednak oni nie zrozumieli tego! To się zgadza.

²⁴¹ Stał tam sam Mesjasz, wypowiadał myśli ich serc, i tym podobne rzeczy, pokazując, że On jest Mesjaszem, po prostu to, co powinien był czynić Mesjasz!

²⁴² A oni tam stali z rękami za plecami i „Ech! To nie może być on. Nie, nie. On nie przyszedł zgodnie z ogólnie przyjętą opinią. Widzicie, On pochodzi z Betlehem. I On — On nie jest nikim innym niż nieślubnym dzieckiem. To jest diabeł, który się w Nim przejawia. My wiemy, że On jest obłąkany. On jest zwariowany. On ma diabła.” Rozumiecie? Ich oczy były na to rzeczywiście zaślepione.

²⁴³ Lecz oni wyglądają swego proroka. Oni go otrzymają — otrzymają ich dwóch. To się zgadza.

²⁴⁴ Zwróćcie teraz na nowo uwagę, również kiedy ci Żydzi. . . Przedstawię wam kolejny mały symbol, abyście sobie mogli uświadomić, że to tutaj są Żydzi teraz — po tej stronie Zachwycenia. Obserwujcie, co się dzieje. Jest to również przedstawione symbolicznie. . . Nie będziemy zabierać czasu, aby to omówić, bowiem odbiegamy od tematu. Jest to również przedstawione symbolicznie w tym, co nazywamy „Utrapienie Jakuba.” Spójrzcie zatem. Ci Żydzi tutaj mają. . . Zauważcie. O, to jest. . .

²⁴⁵ Mam zamiar poświęcić temu trochę czasu, rozumiecie. Staję się nerwowym, kiedy zacznę w ten sposób przeskakiwać z tematu do tematu. Rozumiecie? Zważajcie. Pragnę, żebyście to zrozumieli. A ja po prostu. . . Otóż, Bóg wam to pokaże, jestem tego pewien. Spójrzcie.

²⁴⁶ Jakub posiadał pierworodztwo. Czy się to zgadza? [Zbór mówi: „Amen” — wyd.] Lecz on był trochę krętaczem w tej sprawie. Rozumiecie? On szedł i oszukał swego tatę. Oszukał swego brata. On czynił wszystko możliwe. Lecz mimo wszystko, on je już legalnie miał, bowiem Ezaw mu je sprzedał. Lecz potem, gdy odszedł do swego teścia i służył u niego, wkładał topolowe pręty do wody i przez to osiągnął, że brzemienne w trzodzie patrząc na nie rodziły pstrokate młode. I och, wy wiecie, on czynił wszystko w ten sposób, aby po prostu zyskać pieniądze. Zatem, zważajcie teraz. On został wygnany od swego ludu.

²⁴⁷ Otóż, jest to przedobraz na Żydów obecnie. On był dusigroszem. Bez względu na to jak je otrzyma, on je otrzyma. On ci złupi żywcem skórę, aby je otrzymać. Nuże, wy o tym wiecie. On był trochę krętaczem, to wszystko. Człowieku, nie zadawaj się z nim — on cię przechytry, chłopcze. O, tak. Dlaczego? On musiał być takim. To jest rodzaj ducha, który przeważa.

²⁴⁸ Dokładnie tak samo jak ci reformatorzy, oni nie mogli zrozumieć tego Słowa, ponieważ do nich był posłany duch człowieka.

²⁴⁹ Jest to wiek orła, który otrzymuje Słowo i objawienie. Wszyscy, którzy to rozumiewacie, podnieście swoje ręce, tak abym. . . To jest dobre. To jest fajne. Rozumiecie? To jest dobre.

Nuże, widzicie, jeżeli możecie, przejdźcie z powrotem do tych Pieczęci, jeżeli One kiedykolwiek. . . Skoro Pieczęcie zostały odpieczętowane, możecie dokładnie zobaczyć, co czyni Bóg, co On czynił i co On będzie czynił. Tutaj to jest, dokładnie.

²⁵⁰ Z tego powodu ludzie postępowali w ten sposób, bowiem taki był duch, który był zapowiedziany na tamten wiek, by być na nich. Oni nie mogli uczynić niczego innego.

²⁵¹ Myślę o Janie, o Pawle, i o innych — o tym Duchu Iwa wówczas; stał tam I-e-w — Samo Słowo.

²⁵² Paweł trzymał się ściśle tego Słowa i powiedział: „Ja wiem, że między wami powstaną fałszywi bracia i będą chodzić wokół. A co oni uczynią? Denominację i wszystko inne między wami — oto co oni uczynią. A to się będzie dziać dalej aż do ostatecznych dni i będzie to okropny czas.” Dlaczego? On był prorokiem. W nim było to Słowo. On powiedział już wówczas, jak się to zakończy: „Fałszywi ludzie powstaną wprost między wami i będą mówić różne rzeczy, i odciągną braci, którzy są uczniami.” To jest dokładnie antychryst. On to dokładnie tak uczynił.

²⁵³ Zauważcie, kiedy oni weszli do ciemnego wieku ucisku. Co to było? Oni nie mogli wówczas nic zrobić. Rzym posiadał. . . On posiadał religijną moc, oraz polityczną moc. Oni nie mogli zrobić nic innego, niż tylko ciężko pracować, aby się ostać przy życiu i wydać samych siebie na ofiarę. Był to wół. To było wszystko, co oni mogli uczynić. Oni posiadali takiego rodzaju Ducha, Ducha Bożego; wół.

²⁵⁴ Potem przyszli reformatorzy — głowa człowieka, sprytni, mądrzy; Marcin Luther, John Wesley, i tak dalej, Calvin, Finney, Knox i wszyscy pozostali. Tutaj oni przychodzą; a kiedy przyszli, byli to reformatorzy. Oni przychodzą, robią reformy, uświadamiają ludzi.

²⁵⁵ Lecz potem wrócili z powrotem, dokładnie tak, jak uczynili wówczas, i skojarzyli się ponownie bezpośrednio z nią — z denominacyjnym systemem, dokładnie. Biblia tak mówi. Ona była „wszetcznica,” a ona miała „nierządnicę” — córki — dokładnie tak.

²⁵⁶ A Bóg powiedział: „Dałem jej czas, aby pokutowała, ale ona tego nie uczyniła. Więc wezmę ją oraz jej latorośle i wyrzucę ich tam, gdzie należą.” Dokładnie tak jest. Nuże, tak powiedział Bóg, rozumiecie, pod tą Pieczęcią. Otóż, tam ona była. Stwierdzamy, że On to czyni, i że to będzie czynił. A oni wszyscy podążają w tym kierunku.

²⁵⁷ Lecz Bóg zawoła wszystkich, których imiona są w Księdze Życia. Oni To usłyszą. „Moje owce słuchają Mego Głosu” — powiedział Jezus. Jest to jedyna rzecz, którą mamy czynić — nawoływać owce. Kozły tego nie znają. Widzicie jednak —

nawoływanie owiec — „Moje owce Głosu Mego słuchają.” Czemu? Czym jest ten Głos? Pragnę wam powiedzieć, czym jest Głos. Głos jest duchowym znakiem.

²⁵⁸ On powiedział do Mojżesza: „Jeżeli nie usłuchają Głosu znaku pierwszego, usłuchają Głosu znaku drugiego.”

²⁵⁹ „Moje owce słuchają Mego Głosu.” Jeżeli te rzeczy mają się dzieć w ostatecznych dniach, Boże owce rozpoznają To. O, tak. Rozumiecie? Oni To rozpoznają. „Moje owce Mnie znają.” Widzicie? „Za obcym nie pójdą.” One nie naśladowują obcych. Musi to być potwierdzony znak na ten czas. One Go rozumieją. Zatem, zważajcie teraz.

²⁶⁰ Otóż, Jakub, kiedy on teraz przychodzi, wiecie, on przede wszystkim tęsknił za tym, aby powrócić (gdzie?) do ojczyzny.

²⁶¹ O, to jest dokładnie to, co uczynił Izrael! To jest — to jest Izrael. Jakub to Izrael. Jego imię zostało po prostu zmienione, jak wiecie. Rozumiecie? A on jest. . .

²⁶² On wyruszył wówczas i zabrał wszystkie pieniądze, które posiadał i które mógł dostać; wziął je w jakikolwiek sposób tylko mógł — od swoich krewnych, względnie od kogokolwiek. Tak, wyłudzając, kradnąc, kłamiąc, w jakikolwiek sposób mógł je tylko dostać i dostał je. Rozumiecie? On je otrzymał.

²⁶³ A potem, kiedy zaczął powracać do domu, musiał odczuwać tęsknotę za domem w swoim sercu. Lecz kiedy zaczął powracać — w swojej powrotnej drodze on spotkał się z Bogiem i wtedy jego imię zostało zmienione. Rozumiecie? Lecz w tym czasie on był tak wyczerpany, bowiem obawiał się Ezawa, który szedł przeciw niemu. Rozumiecie?

²⁶⁴ Zwróćcie uwagę na pieniądze, na te interesy pieniężne. Tak samo Żydzi będą próbować zawrzeć to przymierze z Rzymem, rozumiecie, w ich interesach pieniężnych. Zwróćcie na to uwagę. Ezaw nie potrzebował jego pieniędzy, ani Rzym nie. „Ona” posiadała bogactwo świata w swoich rękach. Rozumiecie? Lecz to nie funkcjonowało.

²⁶⁵ Lecz dowiadujemy się teraz, że Izrael, w czasie, kiedy miał kłopoty, kiedy był Jakubem, mocował się z. . . uczeplił się Czegoś, co było rzeczywiste. Zstąpił tam na ziemię pewien Mąż. Jakub objął Go swoimi ramionami i pozostał tam. A ten Mężczyzna powiedział: „Ja już muszę odejść, bowiem zaczyna świtać.” O, ten brzask dnia! Rozumiecie? Lada chwila miał nastąpić dzień.

²⁶⁶ Lecz Jakub powiedział: „Ja Ciebie nie puszcze. Ty nie możesz odejść. Ja pozostanę z Tobą.” Rozumiecie? „Ja pragnę, aby się tutaj zmieniły te sprawy.”

²⁶⁷ To jest również tych 144 tysięcy, ta grupa zajmująca się programem zdobywania pieniędzy i temu podobnymi sprawami; kiedy zobaczą tą prawdziwą, autentyczną rzecz,

uczepią się jej. Stanie tam Mojżesz i Eliasz. Amen! Oni będą się zмагаć z Bogiem, dopóki nie zostanie wywołanych 144 tysięcy z pokoleń Izraela.

²⁶⁸ Jest to tuż przed okresem Ucisku, rozumiecie, (o jak to jest cudowne) określane również jako „Utrapienie Jakuba.”

²⁶⁹ Tutaj zostaje wywołanych 144 tysięcy. Oni — kaznodzieje, ci dwaj prorocy, oni będą zwiastować tak, jak Jan Chrzciciel. „Przybliżyło się Królestwo Niebieskie. Pokutuj, Izraelu!” Pokutować z czego? „Pokutuj z twoich grzechów, z twojej niewiary, i nawróć się do Boga!”

²⁷⁰ Nuże, przypomnijmy sobie tutaj coś. Wielkie wydarzenia w przyrodzie stały się przedtem. Tutaj w 12. wersecie widzicie: „Słońce poczerniało jako wór włosiany.” Porównajmy to teraz.

²⁷¹ Zatem, pamiętajcie, to się nie dzieje w czasach pogan. Jest to Izrael. Pozwólcie, że wam to pokażę. Pamiętajcie więc, powiedziałem, że to jest wywołanie tych 144 tysięcy. Widzicie? W tym czasie teraz nastanie okres Ucisku, w którym się to stanie. A tutaj jest powiedziane, co się będzie dziać podczas tego okresu Ucisku.

²⁷² Otwórzmy teraz 2. Mojż. 10, 21 — 23. Zważajcie tutaj, kiedy... Wyjście miało oczywiście miejsce, kiedy Izrael wychodził z Egiptu; miał zostać wyprowadzony. 2. Mojżeszowa, 10. rozdział, od 21. do 23 wersetu. Ja byłem tak podniecony i krzychałem, kiedy zapisywałem te notatki, że je mam może pomieszane. W porządku. 2. Mojżeszowa 10, 21 — 23. W porządku otworzymy tutaj 21 — 23:

„Rzekł więc PAN do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją ku niebu i nastanie nad całą ziemią egipską ciemność tak gęsta, że będzie można jej dotknąć.

I wyciągnął Mojżesz swą rękę ku niebu, i nastąpiła gęsta ciemność w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. (Rozumiecie?)

Przez trzy dni nie widział jeden drugiego i nikt nie mógł wstać z miejsca swego; ale wszyscy synowie izraelscy mieli światło w siedzibach swoich.”

²⁷³ Zwróćcie uwagę, zupełnie dokładnie, teraz przejdziemy tutaj: „A słońce poczerniało jako wór włosiany.” Widzicie, ta sama rzecz! Te wydarzenia w przyrodzie, co to było? Co takiego? Kiedy to dzieje się w naturze, Bóg wywołuje Izraela. Rozumiecie? Bóg wywołuje Izraela. Otóż, „Słońce poczerniało jak wór włosiany.” Nuże, Bóg miał zamiar wyzwolić wówczas Izraela, w porządku, wyprowadzić ich z rąk nieprzyjaciela, którym był Egipt w owym czasie. Otóż, tutaj On wyprowadza ich z rąk Rzymu, gdzie oni zawarli swoje przymierze. Dzieje się ta sama rzecz. To są te plagi — ten czas, kiedy zostaną wywołane te plagi.

274 Plagi nawiedzą tą grupę z pogan. Gdybyśmy mieli czas, mógłbym wam pokazać, co się będzie dziać z tym pogańskim kościołem.

275 Biblia mówi: „Smok — szatan był rozszluszczony, (to znaczy rozgniewany) na tę niewiastę (Żydów, Izrael) i on wypuścił wodę ze swych ust — rzesze i tłumy ludzi, które wyszły aby wszcząć wojnę z resztą nasienia niewiasty.” Objawienie 13. Nuże, widzicie, tutaj to mamy. A to się będzie dziać, kiedy Izrael wyśle swoją. . . Mam na myśli, kiedy Rzym wyśle swoją armię za tą resztą — za pozostałymi z nasienia niewiasty.

276 Zważajcie teraz. Kiedy On wyzwał ich po raz pierwszy z rąk ich nieprzyjaciół, słońce poczerniało jak włosiany wór. Teraz to jest po raz drugi, na końcu okresu Ucisku.

277 Zatem — w księdze Daniela 12. Gdybyśmy mieli czas, moglibyśmy to przeczytać. U Daniela 12. werset. . . względnie 12. rozdział. Daniel powiedział: „Każdy, kto był znaleziony zapisany w tej Księdze, będzie wyzwolony.” Pamiętajcie zatem, Daniel mówi teraz o tym okresie, kiedy powinna wydarzyć się ta rzecz — kiedy Izrael ma zostać wyzwolony — na końcu ich siedemdziesiątego tygodnia. To jest czas, w którym oni mają zostać wyzwoleni. Nuże spójrzcie. Przejdźmy tutaj do Daniela 12. — tylko na chwilę.

„A w tym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twójgo ludu, (widzicie to są Żydzi); i nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu.”

278 Porównajmy to teraz, dokładnie tak powiedział Jezus w ew. Mateusza 24: „Nastanie czas ucisku, jakiego jeszcze nie było, odkąd istnieją narody.” Spójrzcie na Szóstą Pieczęć, rozumiecie, ta sama rzecz — czas utrapień. Zważajcie.

„. . . odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie twój lud będzie. . . (Nuże, w tym siedemdziesiątym, w ostatniej części siódmego roku.) . . . wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do Księgi Żywota.”

279 Ci predestynowani, rozumiecie, którzy są zapisani w Barankowej Księdze Życia, zostaną wyzwoleni w tym czasie.

„A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i na wieczne potępienie.”

Nuże — lecz roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne.”

280 Kiedy rozwijało się to dalej, Danielowi było powiedziane, aby „zamknął Księgę,” ponieważ on będzie odpoczywał według swego losu aż do tego czasu.

281 Widzicie zatem, niezależnie od tego, czy żyjecie, czy umieracie. Mimo wszystko tam staniecie. Rozumiecie? Nie — śmierć nie jest niczym dla chrześcijanina. On tak czy owak nie umiera. Rozumiecie?

282 Otóż, Daniel 12, mówi, że każdy, którego znaleziono zapisanego w tej Księdze, zostanie wybawiony.

283 Tutaj Bóg ma zamiar wybawić Swego drugiego syna, Izraela po okresie Ucisku. Widzicie, po raz drugi, Izrael, Jego... Izrael to Jego syn. Wy to wiecie. Izrael jest Bożym synem, więc On go wybawi tutaj w okresie Ucisku, dokładnie w ten sam sposób, jak to uczynił wówczas w Egipcie.

284 Zatrzymajmy się tutaj znowu i weźmy jeszcze coś, tak, zanim to zakończymy. Spójrzcie teraz tutaj. Ci dwaj prorocy, patrzcie, co oni będą teraz czynić, podobnie jak Mojżesz i oni czynili wówczas. „I dano mi trzcinę...” 3. werset z 11. rozdziału.

„I dam dwom moim świadkom moc, i będą, odziani w wory, prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

Oni to są dwoma drzewami oliwnymi. . . .”

285 Przypominacie to sobie — Zorobabel i tak dalej, który miał odbudować świątynię.

„... i dwoma świecznikami, które stoją przed Panem ziemi.

A jeżeli ktoś chce im wyrządzić szkodę, ogień bucha z ich ust. . . .”

286 Przypomnijcie sobie, z ust Chrystusa wychodzi miecz, Słowo.

„... i pożera ich wrogów; tak musi zginąć każdy, kto by im chciał wyrządzić szkodę.”

287 Wiemy teraz, że to „ogień.” W 19. rozdziale — Przyjście Chrystusa — „Z ust Jego wychodzi Jego miecz,” którym jest Słowo. Czy się to zgadza? Słowo! O, gdybyście mogli zrozumieć ten materiał teraz do tej Pieczęci jutro wieczorem! Rozumiecie, jest to Słowo, którym Bóg zabija Swego przeciwnika. Widzicie?

288 Spójrzcie teraz tutaj. Kiedy prorokują tam ci prorocy, oni... Jeśli ktoś potraktuje ich źle, albo ich skrzywdzi: „ogień wychodzi z ich ust” — Ogień Ducha Świętego — Słowo. Tym Słowem jest Bóg. Słowo jest Ogniem. Słowo jest Duchem. Rozumiecie? „Ono wychodzi z ich ust.”

289 Spójrzcie na Mojżesza. Spójrzmy, co wychodziło z jego ust. Oni, Izrael, musieli — sposób, w jaki oni wówczas postępowali, ci — ci. . . mam na myśli Egipt — oni się znęcali nad Żydami. Mojżesz. . . Otóż, nie chcieli ich wypuścić. Faraon nie chciał. Bóg włożył słowa w usta Mojżesza. Widzicie, były to Boże myśli, które weszły do serca Mojżesza i on teraz idzie, aby je wyrazić; zatem one stają się Słowem. Wyciągnął swoją rękę i powiedział: „Niech będą muchy” i oto przychodzą muchy. Spójrzcie tutaj.

„A jeżeli ktoś chce wyrządzić im szkodę, ogień bucha z ich ust i pożera ich wrogów. . .”

290 Rozumiecie? Tutaj to jest. Oni mogą mówić, co chcą, i to się stanie. Amen!

„. . . tak musi zginąć każdy, kto by im chciał wyrządzić szkodę.”

291 Bracie, Bóg występuje tutaj na scenę!

„Oni mają moc zamknąć niebiosy, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania. . .”

292 Eliasz — on wie, jak się to robi; on to już przedtem czynił. Amen! Mojżesz wie, jak się to robi; on to czynił już przedtem. Z tego powodu oni zostali zachowani. Nuże, amen!

293 Mógłbym tu właśnie powiedzieć coś ogromnie dobrego, lecz ja to lepiej zostawię aż na jutrzejszy wieczór. Rozumiecie? W porządku.

„. . . mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą.”

294 Co to znaczy? Co innego niż Słowo może sprowadzić te rzeczy? Oni mogą robić z przyrodą co tylko zechcą. Tutaj to jest. To są właśnie ci, którzy wprowadzają Szóstą Pieczęć na scenę. Oni Ją odsłaniają i otwierają. Jest to Moc Boża, która potrafi przerwać bieg przyrody. Widzicie, Szоста Pieczęć jest całkowitym przerwaniem biegu natury. Czy pojmujecie to teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Tutaj macie tę Pieczęć. Kto to czyni? Są to ci prorocy — potem, kiedy miało miejsce Zachwycenie. Mocą Bożą — Słowem Bożym po prostu powstrzymają przyrodę. Oni mogą zesać trzęsienie ziemi, zamienić księżyc w krew, na ich rozkazanie słońce może stracić swój blask, czy cokolwiek innego. Amen!

295 Tutaj to macie. Tutaj to macie. Rozumiecie? Widzicie, jak te Pieczęcie otwierały się wówczas w tym wieku kościoła — jak byli pokazani ci męczennicy?

296 A zatem, tutaj są ci dwaj prorocy, stojący tu ze Słowem Bożym, aby czynić z naturą, cokolwiek tylko zechcą. I oni zatrząsą ziemią. To wskazuje dokładnie na to, kto to czyni. Jest to Mojżesz i Eliasz, bowiem jest to ich usługa ponownie uosobniona; są to obaj mężowie. O, moi drodzy! Czy widzicie

to teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Czy widzicie, czym jest Szósta Pieczęć? Są to ci prorocy. Zważajcie teraz. Niech was to nie udławi. Patrzcie jednak, co otwarło tą Pieczęć – prorocy! Rozumiecie? Coś takiego! Amen! Tutaj to macie.

297 O, my żyjemy w dniach orła, bracie, podążamy do góry między obłoki!

298 Oni otwarli Szóstą Pieczęć. Oni mają moc, by to uczynić. Amen! Tutaj macie odsłaniającą się Szóstą Pieczęć. Widzicie?

299 Przechodzimy teraz z powrotem tutaj – Jezus mówił, że się to będzie dziać. Już wówczas, w Starym Testamencie, u Ezechiela i tych starych proroków wówczas, oni mówili, że to się będzie dziać.

300 Tutaj jest odpieczętowana Szósta Pieczęć, a oni mówią: „Otóż, to jest tajemnicza sprawa. Co to sprawiło?”

301 Tutaj jest tajemnica tego, ci prorocy, bowiem Biblia tak tutaj mówi. Oni to mogą otworzyć, każdym razem, kiedy. . . Oni mogą czynić z przyrodą, co chcą. Oni będą czynić to samo, co już czynili, amen, bowiem oni wiedzą, jak to było czynione. Amen! Gloria!

302 Kiedy to zrozumiałem, powstałem po prostu z krzesła i zacząłem chodzić po podłodze tam i z powrotem. Pomyślałem: „Panie, jak ja Ci dziękuję, Niebiański Ojcze!”

303 Tutaj to jest. To jest to. Oni otworzyli Szóstą Pieczęć. Amen! Obserwujcie ich: „Jeśli ich ktoś zrani, ogień wyjdzie z ich ust” – Słowo. Duch Święty przychodzi na apostołów, rozumiecie. „Ogień wyszedł z ich ust.”

304 Zwróćcie zatem uwagę, w Objawieniu 19. widzimy to samo: „A wielki miecz wychodzi z Jego ust” – Słowo. Rozumiecie? Przyjdzie Chrystusa. „A On uśmiercał Nim Swoich wrogów.” Czy się to zgadza? [Zgromadzenie: „Amen” – wyd.] Teraz On jedzie Swoją drogą. Obserwujcie Go teraz. W porządku.

„Oni mają moc zamknąć niebiosa, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania. . . .”

305 Człowieku, to jest zatrzymanie biegu przyrody! Nuże, na jak długo zamknął niebo ten człowiek, Eliasze? [Zgromadzenie mówi: „Trzy i pół roku” – wyd.] Tutaj to macie, dokładnie. Jak długo trwa ostatnia część siedemdziesiątego tygodnia Daniela? [„Trzy i pół roku.”] Tutaj to macie, dokładnie.

306 Co uczynił Mojżesz? On zamienił wody w krew. On czynił cuda wszelkiego rodzaju, dokładnie to, co jest zapowiedziane tutaj pod tą Szóstą Pieczęcią. A tutaj oni są – w Objawieniu 11, czyniąc tą samą rzecz. Amen!

307 Istnieją trzy różne miejsca w Piśmie, właśnie tutaj, które łączą tą rzecz razem. To jest odpieczętowanie Szóstej Pieczęci. Właśnie tutaj to jest. Amen! Gloria! Zważajcie teraz.

„Oni mają moc zamknąć niebiosa, aby nie padał deszcz za dni ich prorokowania; mają też moc nad wodami, by je zamieniać w krew i dotknąć ziemię wszelką plagą, ilekroć zechcą.”

308 O, moi drodzy! Tutaj to macie. Przejdźmy teraz dalej, tutaj do tych plag, widzicie. Cała przyroda została wytracona z równowagi w tej Szóstej Pladze... względnie kiedy została odpieczętowana Szóstą Pieczęć. To jest dokładnie to, co się stało. Spójrzcie teraz.

309 Tutaj Bóg ma zamiar wybawić Swego syna, Izraela, w podobny sposób, jak On uczynił wówczas — przez ucisk. On tam posłał Mojżesza i wyzwolił Izraela. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie: „Amen” — wyd.] I on czynił te same sprawy. On posłał Eliasza do Achaba, a siedem tysięcy wyszło. Czy się to zgadza? [„Amen.”] On posyła ich tutaj ponownie, w tym okresie Ucisku, i wywołuje tych 144 tysięcy.

310 Nuże, widzicie, zwróćcie uwagę, między Objawie-... względnie między 6. rozdziałem, czy Szóstą Plagą... Pieczęcią — przepraszam, między Szóstą Pieczęcią i Siódmą Pieczęcią jest 7. rozdział Objawienia, umieszczony matematycznie na właściwym miejscu.

311 Podobnie jak Ameryka jest numerem trzynaście: zaczęła z trzynastoma stanami, trzynaście gwiazd na fladze, trzynaście kolonii, trzynaście pasków. Wszystkiego jest trzynaście, trzynaście. Ona pojawia się tutaj w 13. rozdziale Objawienia. To się zgadza. Ona jest trzynastką i jest kobietą.

312 Otóż, kiedy On miał zamiar wydać Swego jednorodzonego Syna, był to Jego jednorodzony. Jakub był Jego synem; lecz to jest Jego jednorodzony Syn. Ew. Mateusza 27. — spójrzmy, co On tam uczynił. Ew. Mateusza 27. rozdział. Przypomnijcie sobie, jego Syn był ubity, dręczony, naśmiewano się z Niego. A teraz wisiał On na krzyżu, o trzeciej godzinie, w Wielki Piątek po południu. Właśnie dlatego, aby się to wypełniło! Ew. Mateusza, myślę, że to jest 27. rozdział z ew. Mateusza, 45. werset.

„A od szóstej godziny do godziny dziewiętej ciemność zalegała całą ziemię.”

313 Nuże, zwróćcie dokładnie uwagę na to, co On wówczas uczynił — tutaj w tym. Rozumiecie?

„I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto się stało wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało jako wór włosiany, i księżyc wszystkich stał się jako krew.”

314 Mrok, ciemność! Egipt — mrok, ciemność!

315 Bóg wydał Jezusa na krzyż, tuż zanim Go wywiódł w zmartwychwstaniu. Najpierw ciemność; słońce zaszło w środku dnia, a gwiazdy nie świeciły. Za dwa dni On wzbudził Go z potężnym tryumfem.

316 Potem, gdy działo się to wszystko — słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie sprawy w Egipcie, On wyzwolił Izrael i wiódł go do obiecanego kraju.

317 Tutaj to jest, w okresie Ucisku, a tutaj stoją prorocy, którzy mają władzę dzięki Słowu, które im podaje Bóg. Oni mogą mówić tylko wtedy, kiedy Bóg podaje im Słowo.

318 Zatem oni nie są bogami. Oni są tymczasowo... Oni są nimi jako amatorzy, ponieważ Jezus powiedział, że są. On powiedział: „Wy nazywacie bogami tych, do których przyszło Słowo Boże.” Lecz patrzcie, to są właśnie ci, którym Bóg przynosi Słowo. A gdy Je wypowiadają, Ono się urzeczywistnia. To wszystko.

319 A tutaj on jest z poleceniem od Boga, aby uderzyć plagą ziemię i cokolwiek zechce, (o moi drodzy), powstrzymać niebiosą. A on to uczyni. W jakim celu? On przygotowuje te 144 tysiące, żeby ich zabrać i odkupić — tych z Księgi Odkupienia. To dzieje się podczas Pieczęci Odkupienia — w Szóstej Pieczęci. Tym ona jest, mój drogi przyjacielu. To jest Szósta Pieczęć, która była tak tajemnicza.

320 Weźmy po prostu... Mamy jeszcze dziesięć minut czasu. Weźmy jeszcze trochę, rozumiecie. Mam tego około dwie lub trzy stronicę. Otóż, mam... Możecie to po prostu *tutaj* oglądać. Myślę, że jest około... Myślę, że na temat tej Pieczęci mam jeszcze około piętnaście stronic, do których bym mógł przejść. O, jest tego tak dużo na ten temat! Moi drodzy, można po prostu ciągle przechodzić z miejsca na miejsce! Obawiam się jednak, że was wprowadzę w zamieszanie, kiedy poruszam na raz tyle spraw. A ja nie... Nie potrafię tego połączyć razem tak, jak powinienem.

321 U Izajasza — weźmy to. Izajasz prorok widział otwartą Szóstą Pieczęć i mówił o Niej; mianowicie czy Ona jest ważna, czy nie. Rozumiecie?

322 Otóż, cała ta sprawa, cały plan odkupienia jest zawarty w tych Pieczęciach; w całej Księdze.

323 Przypomnijcie sobie, widzieliśmy, że Jezus Je oglądał. Czy to prawda? Rozumiecie? Jezus Je widział. Teraz znajdujemy innych, którzy To widzieli. Znajdujemy To w przedobrazie w Jakubie. Widzimy To w przedobrazie w Egipcie. Widzimy To w przedobrazie na krzyżu.

324 Przejdźmy teraz z powrotem do Izajasza. Mam tutaj jeszcze zanotowany cały szereg proroków. Weźmy po prostu... Ja to lubię, to z Izajasza. Przejdźmy wstecz do Izajasza — do 13. rozdziału Izajasza. Ja lubię... .

325 Księga Izajasza jest kompletną Biblią, sama w sobie, wy o tym wiecie. Czy to wiecie? Widzicie, Izajasz rozpoczyna stworzeniem, w połowie tej Księgi on wprowadza Jana, a na

końcu przedstawia Tysiącletnie Królestwo. W Biblii jest sześćdziesiąt sześć Ksiąg, a Księga Izajasza ma sześćdziesiąt sześć rozdziałów. Ona sama jest kompletną encyklopedią.

³²⁶ Zważajcie, teraz 13. rozdział z Izajasza. Rozpocznijmy tutaj od 6. wersetu.

„Biadajcie! Bo bliski jest dzień PAŃSKI, który nadchodzi jako zagłada od Wszechmocnego.”

³²⁷ Obserwujcie tutaj teraz otwarcie Szóstej Pieczęci. Tam wówczas, dokładnie siedemset trzynaście lat, zanim przyszedł Chrystus, a On przyszedł dwa tysiące lat temu, więc to by było około siedem . . . około dwa tysiące siedemset lat temu. Izajasz widział tam wiszącą tą Pieczęć. W porządku.

„Dlatego opadają wszystkie ręce i truchleje każde serce ludzkie.”

³²⁸ Co powiedział Jezus? „A dlatego, że się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.” „Ludzkie serca będą zamierać ze strachu, kiedy zahuczy morze.” Widzicie, ludzkie serca będą truchleć.

„I są przerażeni, ogarniają ich kurcze i bóle, wiją się z bólu jak rodząca, jeden na drugiego spogląda ostupiały, ich oblicza będą zawstydzone.”

³²⁹ Zwróćcie tutaj uwagę, o, „ich oblicza zawstydzone.” Musimy dojść do tego – chwileczkę tylko. Będę się trzymał tego, rozumiecie.

„Oto nadchodzi dzień PANA, okrutny, pełen srogości i płonącego gniewu, aby obrócić ziemię w pustynię, a grzeszników wytepić z niej.”

³³⁰ „Ziemia” – to znaczy cała ziemia, rozumiecie. Zważajcie.

„Gdyż gwiazdy niebios i ich planety nie wydadzą swego światła, słońce zaćmi się zaraz, gdy wszędzie, a księżyc nie błysnie swym światłem.

I nawiedzę okrąg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukrócę aro- . . . ”

³³¹ Ja nie wiem, jak się to mówi – arogan- . . . [Zgromadzenie mówi: „Arogancja.” – wyd.] Nie potrafię tego wypowiedzieć, rozumiecie.

„ . . . zuchwalców, a wyniosłość tyranów poniżej.”

³³² Widzimy tutaj zupełnie dokładnie, że Izajasz widział te same rzeczy, o których mówił Jezus. To objawia Siódma Pieczęć. Kiedy On oczyszcza ziemię przy pomocy udręk, jest to okres Ucisku – ta Szósta Pieczęć. Tak, on był prorokiem, a Słowo Boże zostało mu oznajmione. Było to dwa tysiące siedemset lat temu.

³³³ Naprawdę! Pragnę to po prostu powiedzieć. Cały świat, jak Izajasz widział tutaj, „jako rodząca niewiasta,” całe stworzenie

jest w bólach porodowych. Co ma znaczyć wszystko to wzdychanie i bóle porodowe? Podobnie jak kobieta, która ma się stać matką; sama ziemia, przyroda.

³³⁴ No wiecie, to miasto tutaj — weźmy nasze własne miasto: knajpy z piwem, prostytutka, nieczystość moralna, szumowiny społeczne — tak jak każde inne miasto!

³³⁵ Wiecie, ja myślę, że dla Boga byłoby lepiej, oglądać to miejsce, takie jakie On je miał tysiąc lat temu. Kiedy rzeka Ohio spływała w dół, nie było wówczas stojących wód ani powodzi. Nie było grzechu w tej dolinie. Bizony przechodziły doliną a starzy Cherokeezi polowali na nie i żyli przyzwoitym życiem. Nie było tu żadnych kłopotów, wcale nie.

³³⁶ Lecz przyszedł tutaj biały człowiek, a razem z nim grzech. Kiedy ludzie zaczęli się rozmnażać na obliczu ziemi, zaczął się rozmagać grzech i gwałt. To prawda, zawsze powodem jest człowiek. Wiecie, ja myślę, że to jest hańba!

³³⁷ Pewnego dnia stałem tam, w mojej obecnej ojczyźnie, w Arizonie. Gdy byłem dzieckiem, czytałem o Geronimie i o Cochisie, i o tych starych Apaczach. Zwiastowałem im już ewangelię. Zacni ludzie! Jeśli chcecie spotkać niektórych z najzacniejszych ludzi, są to ci Indianie Apacze.

³³⁸ A potem udałem się tam do tego Kamienia Nagrobnego, gdzie oni mają wszystkie swoje stare relikwie i rzeczy z wojen. I patrzyłem na... Ludzie, wiecie, oni zawsze uważali Geronima za odszczepieńca. Według mnie on był mężczyzną Amerykaninem. Absolutnie! On tylko walczył o swoje prawa, tak jak by walczył każdy. On nie chciał tej nieczystości w swoim kraju. A patrzcie, jakie to jest dzisiaj; zamieniają swoje dzieci — swoje córki w prostytutki, i tym podobnie; weszli tutaj biali ludzie. To biały człowiek jest łajdakiem.

³³⁹ Indianin był skromny. On był — on chronił swe środowisko. On wychodził, zastrzelił bizona, a cały szczerp spożywał go tak, że nic nie pozostało. Jego skórę używali na odzienie i na wigwamy, i tym podobnie. A biały człowiek przyszedł i strzelał do bizonów jako do tarczy; no wiecie, co za hańba!

³⁴⁰ Czytałem pewien artykuł w gazecie o Afryce, o tej wspaniałej okolicy, gdzie jest pełno dzikich zwierząt! I są tacy osobnicy, jak Arthur Godfrey i inni, którzy tam jadą i strzelają z helikoptera do słoni i tym podobnie. Widziałem zdjęcie starej samicy słonia, która umierała i jakby jej łyzy spływały po twarzy. Dwa wielkie samce podtrzymywały ją, próbując ją zachować... Wiecie, to jest grzech. To nie jest sport.

³⁴¹ Kiedy stałem tam na polach, gdzie chodziłem łowić, itp, i widziałem, jak przyszli biali myśliwi, zastrzelili jelenia, i odcinali tylko jego zad. Czasami zastrzelili osiem czy dziesięć

młodych łani i zostawili je leżące na ziemi. A młode jelonki biegały wokół, próbując znaleźć swoją mamę. A wy uważacie, że to jest sport? To jest moim zdaniem czyste morderstwo.

³⁴² Mam nadzieję, że w Kanadzie nie zostaną zbudowane drogi, jak długo ja żyję, aby została zachowana przed zwyrodniałymi Amerykanami. To się zgadza. Jest to najbardziej pożałowania godny sport, jaki kiedykolwiek widziałem w moim życiu.

³⁴³ Nuże, nie wszyscy są tacy. Jest kilku prawdziwych, rzetelnych mężczyzn, lecz z tysiąca znajdziecie jednego.

³⁴⁴ Oni strzelają do wszystkiego, co zobaczą, w jakikolwiek tylko chcą sposób. To prawda. To jest morderca. To się zgadza. Taki jest bez serca. On strzela nawet po sezonie.

³⁴⁵ Otóż, w górach na Alasce — byłem tam w górach z jednym przewodnikiem. On mówił: „Zbierałem... Wyjechałem tam teraz i znalazłem całe stado wspaniałych wielkich łosi, czy... nie łosi, lecz łosi amerykańskich, leżących tam na ziemi, rozstrzelanych z pokładu samolotu karabinem maszynowym kalibru 50 — według ich przestrzelonych rogów. Amerykańscy piloci na Alasce rozstrzelali ich karabinem maszynowym z pokładu samolotu — całe stado łosi amerykańskich.” To jest jawne morderstwo.

³⁴⁶ Oni wiedzieli, że kiedy wybiją bizona, pozbędą się Indian. Oni umierali z głodu. Z tego powodu musiał się poddać Cochise; on i wszyscy jego wodzowie, i wszyscy pozostali, jego dzieci, cały jego lud; oni głodowali na śmierć. Oni wyjeżdżali wielkimi ilościami, z mocnymi nabojami, Buffalo Bill i ci mieszkańcy równin, i wystrzelali wszystkie bizona — czterdzieści lub pięćdziesiąt za jedno popołudnie. Wiedzieli, że kiedy wybiją bizona, pozbędą się Indian. O, moi drodzy! Sposób, w jaki oni traktowali Indian, jest plamą na naszej fladze. Tutaj to macie.

³⁴⁷ Pamiętajcie jednak, Biblia mówi: „Nadchodzi godzina, w której Bóg zniszczy tych, którzy niszczą ziemię.” I cały świat!

³⁴⁸ Spójrzcie na te doliny. Stałem pewnego dnia na górze i patrzyłem na dolinę koło Phoenix. Wystąpiliśmy na Południową Górę, siedziałem tam z moją żoną i patrzyłem na dół na Phoenix. Powiedziałem: „Czy to nie jest okropne?”

Ona powiedziała: „Okropne? Co masz na myśli?”

³⁴⁹ Ja powiedziałem: „Grzech. Ile tu jest cudzołóstwa, opijania się, przeklinania, ile razy bierze się imię Pańskie nadaremno w tej dolinie, w której żyje około sto czterdzieści — sto pięćdziesiąt tysięcy, względnie może dwieście tysięcy ludzi — w tej dolinie!”

³⁵⁰ Powiedziałem: „Pięćset lat temu, względnie tysiąc lat, nie było tutaj niczego innego jak kaktusy, krzewy mesquite, a stare kojoty biegały tam i sam piaszczystym korytem wyschniętej rzeki.” Powiedziałem: „W ten sposób stworzył to Bóg.”

351 Lecz przyszedł tutaj człowiek. Co on uczynił? On nasycił ziemię nieczystością. Ulice są pełne goryczy. Te ścieki . . . Rzeki są zanieczyszczone wszelkim plugastwem. Oni nie mogą . . . No wiesz, raczej nie pij ani łyku tej wody, mógłbyś się nabawić czegokolwiek. Rozumiecie? Spójrzcie na to. Nie tylko tutaj, lecz na całym świecie — wszystko jest zanieczyszczone!

352 A świat — przyroda, (Boże zmiłuj się!) cały świat jest w boleściach porodowych. Ziemia próbuje; ona jest w „boleściach porodowych” powiedział Izajasz. Co się dzieje? Ona jest w . . . próbuje zrodzić nową ziemię dla Tysiącletniego Królestwa, gdzie wszystkie te . . .? . . . Próbuje zrodzić nową ziemię dla nowego ludu, który nie będzie grzeszył i nie zanieczyści jej. To się zgadza. Ona jest w boleściach porodowych. Z tego powodu te . . . My jesteśmy w boleściach porodowych, aby zrodzić Oblubienicę dla Chrystusa. Wszystko jest w boleściach porodowych i wzdycha. Widzicie, coś się lada chwila wydarzy.

353 A Szósta Plaga pozwala jej odejść. Bracie, trzęsienia ziemi rozsądzą ją, gwiazdy będą się trząść, wybuchną wulkany, i ziemia zostanie odnowiona. Nowa lawa przederze się z wnętrza ziemi. I ona się rozkruszy wszędzie wokoło i wokoło i wokoło, obracając się tam w przestrzeni.

354 A ja wam powiem, pewnego poranka, kiedy Jezus i Jego Oblubienica powrócą na ziemię, będzie tutaj Boży raj. Tak, o, moi drodzy, ci starzy wojownicy z pola bitwy będą się tam przechadzać ze swymi przyjaciółmi i umiłowanymi. Hymny anielskich zastępów napęlnią powietrze. „O, dobrze uczyniłeś, Mój dobry i wierny sługo. Wstąp do radości Pana, która jest przygotowana dla ciebie; do takiej, jaką miałeś mieć wówczas, nim Ewa puściła w ruch tę kulę grzechu.” Amen! Coś takiego! Tak.

355 Szósta Pieczęć coś uczyni. O tak. Rzeczywiście, cały świat boleje i wzdycha oczekując okresu Tysiącletniego Królestwa!

356 Otóż, ten obecny jest tak przesiąknięty brudem! Myślę, że głosiłem tutaj niedawno o tym; głosiłem w kaplicy na temat: „*Świat się rozpada*.” Dokładnie tak jest. Patrzcie, co się rozpada na świecie. Spójrzcie, wszystko się rozpada. Na pewno tak jest. On jest — on się musi rozpaść. O, tak.

357 Spójrzcie na jego strukturę! Pozwólcie, że wam pokażę powód, dlaczego ziemia musi się rozpaść. Struktura tej ziemi, żelazo, spiż, i inne surowce ziemi zostały z niej wydobyte z powodu wojen i przemysłu, na skutek tego jej szkielet — ona jest niemal gotowa . . . Otóż, nigdy nie mieliśmy trzęsienia ziemi aż do niedawna, tam w tej części kraju; właśnie tutaj niedawno w St. Louis i tam dalej. Ona się staje tak wiotka. Wydobyto z niej wszystko. Rozumiecie?

358 Jej polityka jest tak zanieczyszczona, że z trudnością znajdziemy jednego szczerego między nimi, rozumiecie — jej

system. Jej poziom moralny jest tak niski; po prostu nie ma żadnej moralności. To wszystko. Rozumiecie? Z pewnością. Jej religia jest zdeprawowana. O, tak.

³⁵⁹ Jest pora dla Szóstej Pieczęci — ona zostanie niebawem otwarta. A kiedy to się stanie, o moi drodzy, to jest koniec! Oblubienica odeszła, Ona odeszła... Królowa odeszła, aby zająć swoje miejsce; Ona została obecnie poślubiona przez Króla, podczas gdy to się dzieje. Reszta Izraela jest zapieczętowana i gotowa do odejścia, i nastają kataklizmy w przyrodzie. O, co za czas!

³⁶⁰ Zwróćcie uwagę na ostatni werset z otwartej Szóstej Pieczęci. Ci, którzy się naśmiewali ze zwiastowania Słowa — potwierdzonego Słowa żyjącego Boga, kiedy ci prorocy stali tam i dokonywali cudów, zaćmili słońce i czynili wszystkie inne sprawy poprzez cały ten wiek. Widzicie: „Oni wołali do skał i gór, aby ich ukryły” — rozumiecie, ukryły przed Słowem, z którego się naśmiewali, bo zobaczyli Go przychodzącego. „Ukryjcie nas przed gniewem tego Baranka.” On jest Słowem. Rozumiecie? Oni się naśmiewali ze Słowa. A tutaj to Słowo zostało ucieleśnione. A oni drwili sobie z Niego; naśmiewali się z nich i sztydziłi z nich. A to ucieleśnione Słowo krwawiło dalej!

³⁶¹ Dlaczego oni nie pokutowali? Oni nie mogli. Potem było już za późno. Tak, oni o tym wiedzieli — o tej karze. Oni słyszeli o Tym. Oni siedzieli w takich zgromadzeniach jak to i wiedzieli o Tym. Oni poznali, że te sprawy, które przepowiadali ci prorocy, patrzą im teraz prosto w oczy — ta rzecz, którą oni odrzucili. Oni odrzucili łaskę po raz ostatni.

³⁶² A jeśli odrzucisz łaskę, nie pozostaje nic innego niż sąd. Kiedy odrzucisz łaskę; pomyśl tylko o tym.

³⁶³ I tam się znajdowali. Nie mieli miejsca, gdzie by mogli pójść, nie było gdzie uciekać. A Biblia mówi tutaj: „Oni wołali do skał i do gór: „Padnijcie na nas i ukryjcie nas przed obliczem... przed gniewem tego Baranka.” Oni próbowali pokutować, ale Baranek przyszedł, by żądać Swoich Własnych, rozumiecie. A oni wołali do skał i do gór. Modlili się, lecz te modlitwy wyszły za późno.

³⁶⁴ Mój bracie, siostrze; dobroć i łaska Boża, okazana ludziom. Podczas gdy Izrael został zaślepiony na okres około dwóch tysięcy lat dlatego, żeby nam dać szansę do pokuty. Czy odwróciliście się od tej łaski? Czy tak? Czy Ja odrzuciliście?

³⁶⁵ Kim w ogóle jesteście? Skąd pochodzicie? Dokąd idziecie? Nie możecie zapytać o to lekarza, nie możecie zapytać nikogo na świecie, nie ma żadnej książki, w której byście to mogli przeczytać, która by wam mogła powiedzieć, kim jesteście, skąd pochodzicie i dokąd idziecie; jedynie ta Księga.

³⁶⁶ Zatem, wiecie, gdyby nie Krew Baranka, która wstawia się za wami, to widzicie, gdzie byście podążali. Więc jeśli Bóg uczynił to dla was, to jedyna rzecz, którą możemy zrobić, jest przyjąć to, co On uczynił. To jest wszystko, czego On od nas oczekuje.

³⁶⁷ A na podstawie tego, jeżeli pójde trochę dalej, będę musiał przejść wprost do tej Plagi; to wszystko należy do usługi na jutrzejszy wieczór. A zatem nie mogę mówić o tym, nie mogę iść dalej. Zaznaczyłem sobie tutaj krzyżyk — „tutaj stop,” rozumiecie. A więc muszę zaczekać do jutra wieczorem.

Skońmy teraz na chwilę nasze głowy.

³⁶⁸ Mój drogi przyjacielu, jeżeli jeszcze nie przyjąłeś miłości tego Boga, o którym ja mówię! Jeżeli nie... Słuchaj tego teraz uważnie. Jeśli nie przyjąłeś Jego miłości i łaski, będziesz musiał znosić Jego sądy i gniew.

³⁶⁹ Otóż, ty jesteś dziś wieczorem w tej samej sytuacji, jak Adam i Ewa w ogrodzie Eden. Ty masz prawo. Masz swobodną moralną wolność podejmowania decyzji. Możesz pójść do Drzewa Życia albo możesz odebrać zamierzony sąd. Lecz dzisiaj, gdy jesteś świadomy tego, masz właściwy zmysł i jesteś na tyle zdrowy, aby podnieść swoją rękę i przyjąć to, dlaczego tego nie czynisz, jeżeli tego jeszcze nie uczyniłeś.

³⁷⁰ Czy są tutaj tacy ludzie, którzy tego jeszcze dotychczas nie uczynili? Jeżeli tak jest, czy byś po prostu podniósł swoją rękę i powiedział: „Módl się za mnie, Bracie Branham. Ja to pragnę teraz uczynić. Ja nie chcę, aby to na mnie przyszło.” Nuże, pamiętajcie przyjaciele... Niech ci Bóg błogosławi. To dobrze. Ja mam... .

³⁷¹ To nie są moje myśli o Tym. Ja... . To nie jest to, co ja o tym myślałem; ja z tym nie mam nic wspólnego. Tak mi Boże dopomóż, Duch Święty wie o tym. A zaczekajcie, jeżeli Pan pozwoli, jutro wieczorem pragnę wam pokazać tajemnicę, która przez cały czas snuła się bezpośrednio tutaj w tym zgromadzeniu. Wątpię mocno, czy ją w ogóle zrozumieliście, czy nie, widzicie — co się działo. Było to coś, co leżało wprost tutaj przed wami. A ja to obserwowałem i czekałem każdego wieczora, czy ktoś powstanie — czy powie: „Ja to dostrzegam.” Rozumiecie?

³⁷² Proszę, nie odwracaj się od Tego, ja cię proszę; jeśli nie jesteś chrześcijaninem, jeśli nie jesteś pod Krwią, jeśli nie narodziłeś się na nowo, lub nie zostałeś napełniony Duchem Świętym.

³⁷³ Jeśli nigdy nie uczyniłeś publicznego wyznania o Jezusie Chrystusie przez chrzest w Jego Imię, aby świadczyć o Jego śmiertci, pogrzebie i zmartwychwstaniu, że to przyjąłeś; woda jest przygotowana. Bracia czekają. Ubiory są przygotowane i wszystko jest gotowe.

³⁸¹ Wszystko, jak wam powiedziałem ubiegłego wieczora, i tak mi Boże dopomóż, Pan wie, że mówię Prawdę. „Ja nie kłamię” — jak powiedział Paweł. Ta wizja, czy cokolwiek to było; ja tam stałem, patrzałem, dotykałem tych ludzi, którzy przechodzili, tak realnie jak tutaj stoję. Nie zaprzepaścij tego, mój biedny bracie lub siostrze; nie przegap tego. Ja wiem, że słuchałeś kazania, słuchałeś *tego*, *tamtęgo*, opowiadań, tego wszystkiego. Lecz... Słuchaj tylko. Dla mnie to jest... ja wiem, że to jest Prawda, rozumiecie. Wy po prostu... Nie mogę tego przedstawić jeszcze jaśniej, widzicie. Nie zaprzepaście tego. Jest to całe wasze.

Módlmy się teraz.

³⁸² Panie Jezu, tu przede mną jest skrzynka z chusteczkami, które reprezentują chorych ludzi. Modłę się nad nimi i kładę moje ręce na nie, jak mówi Biblia: „Brali od ciała Pawła chusteczki i przepaski, a nieczyste duchy wychodziły z ludzi i działy się wielkie znaki.”

³⁸³ Bowiem oni widzieli Pawła i wiedzieli, że Duch Boży jest w nim. Oni wiedzieli, że on był — on był dziwnym człowiekiem, ze względu na te sprawy, o których on mówił — o Słowie. On wziął starotestamentowe Słowo z żydowskiego kościoła i ożywił je — przeniósł je na Chrystusa. Oni wiedzieli, że Bóg był w tym człowieku. Potem oni widzieli, że Bóg czynił przez niego dziwne i potężne sprawy, on przepowiadał różne sprawy, a one się urzeczywistniły w ten sposób, i oni wiedzieli, że on był Bożym sługą.

³⁸⁴ Panie, modłę się, abyś wynagrodził tych ludzi za ich szacunek wobec Słowa i uzdrowił ich przez wzgląd na Jezusa. Tam, między słuchaczami, Panie, siedzą ludzie tak samo jak wtedy, kiedy słuchali apostoła Piotra w Dniu Wylania Ducha Świętego. Jak on posunął się wstecz w Słowie i wziął właściwe Słowo! On powiedział: „Joel powiedział, że w ostatecznych dniach będą się dziać te rzeczy. I To jest właśnie to.” Trzy tysiące uwierzyło w To i zostali ochrzczeni.

³⁸⁵ Ojcze, dzisiaj stoimy tutaj z Twojej łaski. Nie jest tak dlatego, że to są szczególni ludzie, lecz jest tak dlatego (podobnie jak było w dniach lwa, czy wołu, czy człowieka), bo to jest wiek orła. Jest to namaszczenie na tą godzinę. Jest to czas, w którym żyjemy. Jest to działanie Ducha Świętego w tym osobliwym czasie, żeby dać dowody, że Jezus nie jest martwy. Są to sprawy, o których On powiedział, że je będzie czynił tuż zanim wyjdzie wieczorne Światło, a tutaj widzieliśmy Go czyniącego to ciągle poprzez cały czas. Widzieliśmy, że On zstąpił na ziemię, uczyniono Jego zdjęcie i poddano badaniom naukowym — ten wielki Słup Ognia, Który prowadził dzieci izraelskie, Który stanął Pawłowi w drodze.

386 A my wiemy, że ten sam Słup Ognia, który prowadził Mojżesza wówczas na pustyni, dzięki temu samemu Słupowi Ognia on napisał kilka Ksiąg Biblii, bowiem on był namaszczonej przez Słowo.

387 Ten sam Słup Ognia zstąpił na Pawła na drodze do Damaszku i on napisał wiele Ksiąg Biblii, nazywanej Słowem Bożym.

388 A obecnie, Panie, widzimy tutaj ten sam Słup Ognia, uwierzytelniony dowodami ze Słowa i przez badania naukowe, objawiający Słowo od Pana.

389 Boże, niech ci ludzie obudzą się szybko, Panie, szybko! Ci, których imiona są zapisane w Księdze Życia, kiedy To Światło zaświeci na ich ścieżkę, niech to zrozumieją. Tak jak ta młoda niewiasta o złej sławie u studni owego dnia, ona szybko rozpoznała i ona wiedziała, że To było Pismo.

390 A teraz, Ojcze, modlę się, aby wszyscy, którzy Cię przyjmą w tym czasie do swoich serc, załatwili się z tym na zawsze w tej godzinie, mianowicie, że skończyli z grzechem. Oni teraz powstaną i uczynią przygotowania, aby publicznie wyznać przez chrzest w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie ich grzechów — aby pokazać, że wierzą, iż Bóg im odpuścił i oni przyjmują Imię Jezusa Chrystusa.

391 Zatem, Ojcze, wylej Ducha Świętego, ten Olej na nich, aby mogli zostać umieszczeni do służby Pana Boga, aby mogli być pracownikami w tym ostatecznym, złym czasie, bowiem zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy tylko krótki czas. A Kościół może odejść każdej chwili.

392 Baranek może każdej chwili opuścić świątynię Tam w górze, względnie Tronu ofiarny. Wystąpi od Tronu Bożego, gdzie leży ta ofiara, a potem wszystko skończone; nie ma więcej nadziei dla świata; jest to jego koniec. Potem on wpada do wielkiego zamętu w okropnych spazmach trzęsień ziemi i w wielkich wstrząsach, jak było w dniu zmartwychwstania.

393 Tak, jak Chrystus powstał z grobu, kiedy święci wstaną z martwych, będzie się dziać to samo. Panie, mogłoby to być każdej chwili. My oczekujemy przyjścia tego radosnego dnia.

394 Weź teraz Swoje dzieci pod Swoje ramię, Ojcze. Przytul Swoje małe baranki do Swojej piersi. Udziel nam tego. I karm je Słowem, dopóki nie będą mocni do usługi. Poruczymy ich Tobie, Panie. Odpowiedz na tą modlitwę.

395 Ojcze, Ty powiedziałeś w ew. Marka w 11. rozdziale: „Kiedy się modlisz, wytrwaj w modlitwie i wierz, że otrzymasz to, o co prosisz, a otrzymasz to.”

396 A z całego mojego serca jestem otwarty na Tego, Który objawiał te sprawy poprzez wszystkie te lata, oraz te Pieczęcie

teraz, w tym ubiegłym tygodniu. Ja Tobie wierzę, Panie Boże, że to jest ta godzina. Jest blisko teraz, bliżej, niż sobie w rzeczywistości myślimy – godzina Twego Przyjścia.

³⁹⁷ Proszę, odpowiedz na moją modlitwę. A niech każde wywołane dziecko Boże, które słucha daleko stąd, względnie jeśli natrafi na tą taśmę, niech w tym czasie. . . Ja ich żądam dla Królestwa Bożego, na podstawie tego, że wiem, iż to jest Słowo, które zostało objawione. Niechaj to wieczorne Światło świeci, Ojcze. Polecam ich Tobie w Imieniu Jezusa. Amen.

³⁹⁸ Teraz każdy wewnątrz czy na zewnątrz, ty który wierzysz, a jeszcze nie uczyniłeś swego – swego publicznego wyznania, że skończyłeś z grzechem i pragniesz miłosierdzia Bożego, i przyjąłeś je w Jezusie Chrystusie. Baptysterium. . . Bracia są gotowi ochrzcić każdego, kto pragnie zostać ochrzczony, dziś względnie jutro, zaraz teraz, czy może innym razem.

³⁹⁹ Czy radujecie się z Szóstej Pieczęci? [Zgromadzenie mówi „Amen” – wyd.] Czy widzicie teraz, gdzie Ona jest otwarta? [„Amen.”] Czy w to uwierzyliście? [„Amen.”]

⁴⁰⁰ Słowo mówi: „Któż uwierzył kazaniu naszemu? A ramię Pańskie komu zostało objawione?” Rozumiecie? Uwierzcie temu kazaniu, potem zostanie objawione ramię Pańskie. Ramię – Słowo Boże jest objawione.

⁴⁰¹ Otóż, jeżeli Pan pozwoli, jutro rano uczynię wszystko, na co mnie stać, aby odpowiedzieć na te pytania. Resztę tej nocy, względnie jej większość spędzę prawdopodobnie w modlitwie nad nimi. Przewracam się na łóżku od pierwszej do trzeciej godziny w nocy. Ubiegłego wieczora nie dostałem się do łóżka przed pierwszą w nocy, a o trzeciej już znowu studiowałem. Rozumiecie? Rozumiecie?

⁴⁰² Ja będę musiał odpowiedzieć za to. To się zgadza. Jest już zbyt późno na cokolwiek, na jakieś bałamucenie, względnie domyślanie się, czy na połowiczną wiarę. Ja to muszę najpierw zrozumieć. A potem, kiedy to widzę, musi to być również w Słowie. A dotąd z łaski Bożej one zgadzały się doskonale. Rozważałem o tym z każdej strony, wy to wiecie, i to się po prostu zlewa w jedno.

⁴⁰³ Musi to być TAK MÓWI PAN. Bowiem nie jest tak, że o Tym mówię dlatego, że ja sam To wiem, lecz Słowo Pańskie jest TAK MÓWI PAN. A tutaj jest Słowo, które bierze to, co On mi podał, łączy się z Tym razem i pokazuje wam. Więc sami wiecie, że to jest TAK MÓWI PAN. Rozumiecie?

⁴⁰⁴ Tutaj jest Słowo, które tak mówi. A zatem, objawienie, które On mi podaje, jest w sprzeczności do tego, co każdy z nas myślał kiedykolwiek, wiecie, sprzeczne do tego, co ja myślałem, bowiem ja nigdy nie zagłębiałem się do Niego w ten sposób. Lecz teraz stwierdzamy, że to posuwa się ściśle razem.

A co To znaczy? Jest to TAK MÓWI PAN. Rozumiecie? Dokładnie tak jest. Były pewne miejsca, które były otwarte, i trzymane tam do tej godziny, a potem przychodzi Pan i wyłącza je na światło dzienne. Widzicie więc, tutaj To mamy. Jest To — jest To Pan. O, ja Go miłuję! Miłuję Go z całego mego serca.

405 Pamiętajcie zatem, wy... Nie mogę was zaprosić do ołtarza. Kilku trzymało swoje ręce podniesione. Nuże, widzicie, jest to indywidualna sprawa każdego z was. Zależy od tego, co wy chcecie uczynić. Rozumiecie?

406 Ta godzina jest tak blisko, tuż, i wy powinniście się przeciskać, tak usilnie, jak tylko potraficie, aby was nie było trzeba ciągnąć. Rozumiecie: przeciskać się, próbować się dostać do wewnątrz: „Panie, nie zostaw mnie na zewnątrz. Nie zostawiaj mnie na zewnątrz, Panie. Drzwi się zamykają, o gdybym się tylko mógł dostać do wewnątrz!” Rozumiecie?

407 Bóg zamknie te drzwi pewnego dnia. On tak uczynił w dniach Noego, a oni uderzali do drzwi. [Brać Branham stuka kilkakrotnie w kazalnicę — wyd.] Czy to jest prawdą? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

408 Nuże, pamiętajcie, Biblia mówi: „O siódmej straży.” Czy tak? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Niektórzy zasnęli w pierwszej straży, w drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, szóstej, siódmej. Lecz w siódmej straży wyszło obwieszczenie i rozległ się okrzyk: „Oblubieniec przychodzi! Wynijdziecie na spotkanie z Nim.”

409 Śpiące panny powiedziały: „Mówię ci, chciała bym teraz mieć trochę tego Oleju.”

410 Oblubienica powiedziała: „Ja mam tylko wystarczającą ilość dla mnie, dość dla mnie tylko. Jeżeli Go pragniesz, idź i módl się o Niego.”

411 Czy nie widzicie tych śpiących panien obecnie? Spójrzcie na episkopalian, prezbiterian, luteran, i wszystkich innych; oni o to zabiegają. Ale kłopot w tym, że zamiast się starać, by otrzymać Ducha Świętego, oni się starają mówić językami.

412 Dużo z nich mówi językami, a wstydzą się przyjść do tego zboru, abym się za nich modlił. Oni chcą, abym przyszedł do ich domu i modlił się za nich. Czy to nazywacie Duchem Świętym? To jest mówienie językami, lecz nie Duch Święty. Rozumiecie?

413 Otóż, ja wierzę, że Duch Święty mówi językami. Wiecie, że ja to wierzę. Lecz istnieje również podrabianie Tego. O tak. To właśnie owoce Ducha udowadniają, czym On jest. Owoce drzewa udowadniają, jakiego rodzaju jest to drzewo. Nie kora, ale owoce!

414 Zważajcie teraz — potem, kiedy ona przychodzi, jest to ostateczna godzina. A potem, kiedy one weszły, potem przyszły tamte i mówiły: „Otóż, wierzę, że Go posiadam teraz. Wierzę, że Go posiadam. Tak, my Go otrzymujemy.”

415 Raczej tego nie będę mówił, rozumiecie, bowiem to by mogło spowodować zamieszanie. Kiedy powiedziałem pewnego dnia o Zachwyceniu, jak Ono przyjdzie, ja... Nuże, jeśli mówicie, że to chcecie przyjąć, w porządku. [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Patrzcie. Patrzcie. W porządku, to jest zależne od was.

416 Kiedy śpiąca panna, rozumiecie, która myślała, że się przemodliła, przyjdzie z powrotem, Oblubienica już odeszła. Oblubienica odeszła, a ona tego nie poznała; tak jak złodziej w nocy. Potem oni zaczną łomotać do drzwi. I co się stało? Co się wydarzyło? Oni zostali wrzuceni do okresu Ucisku. Biblia mówi: „Tam będzie płacz i lamentowanie, i zgrzytanie zębów.” Czy się to zgadza?

417 Kiedy się to będzie dziać, bracie, sestro? Ja nie wiem. Lecz ja, według mnie — może to jestem tylko ja teraz, rozumiecie. To jest to, co... To są moje myśli. Rozumiecie? Ja wierzę, że to jest tak blisko, jestem... Każdego dnia pragnę... Staram się po prostu chodzić tak łagodnie, jak tylko potrafię. Rozumiecie? A teraz, kiedy, wiecie, kiedy...

418 Coś wydarzyło się dzisiaj, a ja widziałem, że coś się rozwija. Ja po prostu... Nie mogłem już złapać tchu, widzicie. On tam był, stojąc tam, to małe Światło stojące bezpośrednio tam. A tutaj To było. Ja wiem, że to jest Prawda.

419 Pomyślałem sobie: „O Boże, nie mógłbym tego powiedzieć. Nie mogę tego powiedzieć. Nie mogę.” Wyszedłem po prostu z pokoju, wyszedłem na dwór i chodziłem tam i z powrotem. Bracie, pomyślałem sobie: „Ach! Co mam robić? Och!” Widzicie? I ja — ja muszę iść łowić ryby, czy coś takiego, względnie ja... Człowieku, ty byś... wy... Nie mogę wam powiedzieć. Rozumiecie?

420 Zatem, mamy wspaniały czas. Nieprawdaż? Chwała Panu! Amen! Rozumiecie? Żyjemy w ogromnie ważnym czasie, rozumiecie, bowiem moje serce opływa szczęściem i radością.

421 Lecz kiedy pomyślę o tym świecie i o tych tysiącach, o których wiem, że są zgubieni, zacieleni czarnym cieniem, uhm to mi się serce kraje. „Co mam robić? Co mam robić?” Człowiek po prostu odczuwa wołanie Ducha Świętego w swoim sercu. Podobnie musiało się dziać w sercu naszego Pana, kiedy On patrzył na Jeruzalem, na Swój Własny lud, rozumiecie. On powiedział: „Jeruzalem, Jeruzalem, jak często chciałem was zgromadzić jako kokosz swoje kurczęta, ale nie chcieliście.”

Człowiek po prostu odczuwa, jak Duch Święty mówi: „Jak często chciałem zgromadzić was, widzicie, ale nie chcieliście.” Rozumiecie?

⁴²² Jesteśmy, jesteśmy właśnie przy czymś, przyjaciele. Cokolwiek to jest, Bóg wie. Nikt, nikt nie wie, kiedy się to stanie. To tajemnica. Nikt nie wie, kiedy się to stanie.

⁴²³ Lecz Jezus powiedział nam: „Kiedy zobaczycie te znaki, wszystkie te znaki.” Dokładnie tak, jak porównywałem Szóstą Pieczęć z tym, co On powiedział w ew. Mateusza 24. r. Nuże, pamiętajcie, co On powiedział: „Kiedy widzicie, że przychodzą te rzeczy, kiedy zaczynają się dziać, to ten czas jest tuż przed drzwiami.” Obserwujcie zaraz następny werset 30. — 30. i 31. werset, kiedy czytamy dalej; wersety 32. i 33.

⁴²⁴ On powiedział: „A On pošle czterech Swoich aniołów do czterech krańców nieba, do czterech wiatrów, aby zgromadzić Swoich Wybranych.” Czy się to zgadza?

On powiedział: „Nuże, nauczcie się . . .”

⁴²⁵ Przypomnijcie sobie teraz, On się tutaj zatrzymał. On nie posunął się dalej po tej Szóstej Pieczęci. Nie powiedział niczego o Siódmej. On wygłosił Pierwszą, Drugą, Trzecią, Czwartą, Piątą i Szóstą. Lecz tutaj On się zatrzymał i nie uczynił o Tym nawet wzmianki.

⁴²⁶ Obserwujcie następną rzecz, którą On powiedział: „Otóż, nauczcie się tego podobieństwa.” Rozumiecie? Potem On zaczyna mówić podobieństwo. On powiedział: „Te rzeczy nastaną.”

⁴²⁷ On im odpowiada na trzy pytania. „Co będzie . . . te znaki? Jaki będzie znak Twego Przyjścia? Jaki będzie znak końca świata?”

⁴²⁸ A Szósta Pieczęć — tam, była końcem świata. A głos siódmego anioła . . . „Podniósł swoje ręce i przysiągł przez Tego, który żyje na wieki wieków, że czasu już nie będzie.” Ziemia rodzi nową ziemię. Wszystko przeminęło.

⁴²⁹ A my jesteśmy tutaj, bezpośrednio tutaj przed drzwiami. O, ja drzę. „I, co muszę uczynić, Panie? Co — co mogę jeszcze uczynić?” Rozumiecie? A zatem, pomyślcie tylko o tym, że widziałem to miejsce i tych drogich ludzi! Ja tam stałem i patrzyłem na samego siebie. I pomyślałem sobie: „O, Boże, przeczcie tego nie mogą zaprzepaścić. Powinienem ich zachęcać. Powinienem po prostu sięgnąć między słuchaczy, chwycić ich i popychać.” Nie można tego zrobić. Człowiek . . .

⁴³⁰ „Żaden człowiek nie może przyjść, jeśli go nie pociągnie Mój Ojciec.” Lecz tutaj mamy jedno pocieszenie: „Wszyscy, których mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie.”

⁴³¹ Lecz ci pozostali, ci w tych organizacjach, polegają na nich tak bardzo, rozumiecie. „A on zwiódł wszystkich, którzy żyli,

którzy mieszkali na ziemi, których imiona nie były zapisane w Księdze Życia Baranka, zabitego od założenia świata.” O, moi drodzy! Widzicie więc, że to jest smutna sprawa.

⁴³² Jedyna rzecz, którą możecie zrobić, jest po prostu – po prostu trzymać się ściśle Słowa. Baczcie tylko na to, co On mówi, a potem to czyńcie. Rozumiecie? Cokolwiek On mówi, to czyńcie.

⁴³³ Wy patrzycie tam na zewnątrz i mówicie: „O, moi drodzy! Oni czynią *to*, zatem . . . Och!” Jest to tylko . . .

⁴³⁴ Wy sobie nie zdajecie sprawy z tego, jakie to jest napięcie! Pragnę to teraz powiedzieć. Uważam, że magnetofony są wyłączone. Wielu ludzi mówi: „Bracie Branham, z takiego rodzaju usługą . . .” (Muszę uważać, bowiem ludzie po prostu biorą te taśmy i dźbią w nich, i nie zostawiają na człowieku suchej nitki, wiecie.) Więc kiedy oni mówią: „Bracie Branham, my pragniemy mieć usługę,” wy nie wiecie, co mówicie. Mówię ci szczerze, ty nie wiesz, co się z tym wiąże, bracie, siostró. O, moi drodzy! A ta odpowiedzialność, kiedy ludzie uczipią się tego, co mówisz! Pamiętaj, jeżeli to mówisz błędnie, Bóg będzie żądał ich krwi z twoich rąk. Zatem, rozmyślaj o tym. Jest to straszliwa rzecz.

⁴³⁵ Bądźcie więc mili. Miłujcie Jezusa z całego swego serca. Tylko naś- . . . Bądźcie prostymi. Nigdy nie próbujcie czegoś zrozumieć. Bądźcie po prostu przed Bogiem prostymi. Bowiem czym więcej próbujecie to zrozumieć, tym dalej oddalacie się od Niego. Rozumiecie? Wierzcie mu w całkowitej prostocie.

Mówicie: „Otóż, kiedy On przyjdzie?”

⁴³⁶ Jeżeli On przyjdzie dzisiaj, w porządku. Jeżeli On przyjdzie za dwadzieścia lat od dziś, jest to ciągle w porządku. Ja pójdę po prostu tą drogą, którą idę obecnie, naśladowując Jego. „Panie, jeżeli możesz mnie użyć gdziekolwiek – oto jestem, Panie.” Jeżeli to będzie za sto lat, jeśli moi pra-pra-pra-prawnicy będą ciągle żyć, by oglądać, jak przychodzi, niech . . . „Panie, ja nie wiem, kiedy to będzie, lecz pozwól mi dzisiaj chodzić właściwie – tylko z Tobą.” Rozumiecie? Ja pragnę . . . Bowiem ja – ja powstanę w owym dniu, tak samo, jak bym się gdzieś trochę zdrzemnął.

⁴³⁷ Tam po drugiej stronie zniża się w dół ten wspaniały pałac – Królestwo Boże, gdzie wszyscy starzy będą młodymi, gdzie są już odziani w białe szaty! Mężczyźni i kobiety zostali przemienieni, są piękni, prawdziwe dzieło sztuki – przystojni mężczyźni i śliczne niewiasty! Oni tam stoją w całej swej piękności, w postawie młodej niewiasty i młodego mężczyzny, oni tam stoją! Nie mogą się nigdy zestarzeć, nie mogą być grzesznymi, nie może tam być żadnej zazdrości, czy nienawiści czy czegoś takiego! O, moi drodzy!

438 Myślę, że magnetofony są teraz wyłączone. Mam jeszcze trzy albo cztery minuty czasu. Pragnę z wami rozmawiać. Czy się zgadzacie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Nuże, to jest po prostu osobista sprawa, rozumiecie. Bowiem jutro ja . . . Będzie to tak ogromne! Myślę, że będzie lepiej, jeśli to powiem teraz, rozumiecie, to co mam zamiar powiedzieć. To jest teraz tylko dla nas. Ja byłem po prostu . . .

439 Wy wiecie, mam żonę, którą miłuję — jest to Meda. Ja bym jej nawet nie poślubił, z powodu miłości do mojej pierwszej żony. A chociaż kochałem ją tak bardzo, jednak bym jej nie poślubił, gdyby mi Bóg nie powiedział, abym to uczynił. Wy znacie tę historię, jak ona poszła się modlić, a ja także. A potem On powiedział mi dokładnie, co mam czynić: „Idź i ozeń się z nią,” i dokładny termin, kiedy to mam uczynić. Ona jest miłą niewiastą. Ona się modli za mnie dzisiaj wieczorem. Teraz jest ósma godzina — w domu i ona się prawdopodobnie teraz modli.

440 Zwróćcie teraz uwagę. Pewnego dnia powiedziała mi: „Bill” — powiedziała — „pragnę ci po prostu postawić pytanie odnośnie Niebios.”

Ja powiedziałem: „Dobrze, Medo, co masz na myśli?”

Ona powiedziała: „Ty wiesz, że cię kocham.”

441 A ja powiedziałem: „Tak.” Było to zaraz potem, kiedy zostałem przeniesiony do góry.

Ona powiedziała: „Ty wiesz, że Hope kochała cię także.”

Ja powiedziałem: „Tak.”

442 A ona powiedziała: „Nuże” — powiedziała — „ja myślę, że nie będę zazdrosna” — powiedziała — „lecz Hope była.” I ona powiedziała: „Otóż, kiedy się dostaniemy do Niebios . . . A ty powiedziałeś, że ją tam widziałeś.”

443 Powiedziałem: „Ona tam była. Ja ją widziałem. Widziałem ją tam dwukrotnie.” Ona tam jest. Ona czeka na mnie, kiedy przyjdę. Tak samo . . . Tak samo Sharon. Ja ją widziałem, tak samo, jak patrzę na was. Widziałem ją tam. I powiedziałem . . .

444 Ona powiedziała: „Otóż, zatem kiedy dostaniemy się tam do góry” — powiedziała — „która z nas będzie twoją żoną?”

445 Ja powiedziałem: „Obydwie. Żadna nie będzie, rozumiesz, a jednak obydwie będziecie.”

Ona powiedziała: „Nie mogę tego zrozumieć.”

446 Ja powiedziałem: „Otóż, kochanie, usiądź, pozwól, że ci coś wyjaśnię.” Powiedziałem: „Otóż, wiem, że ty mnie kochasz, a ty wiesz, jak bardzo ja kocham ciebie, i odnoszę się do ciebie z poszanowaniem i czcią. Nuże, co gdybym się na przykład ubrał, udałbym się do miasta, a jakaś młoda prostytutka, naprawdę śliczna, przyszlaby do mnie, zarzuciła mi ramiona

na szyję i powiedziała: „O, Bracie Branham, ja cię naprawdę kocham’ i zaczęła by mi zarzucać ramiona na szyję, i obejmować mnie. Co byś sobie pomyślała?”

Ona powiedziała: „Nie myślę, że by się mi to zanadto podobało.”

⁴⁴⁷ A ja powiedziałem: „Pragnę cię o coś zapytać. Czy ty... Kogo miłujesz najwięcej — gdyby było trzeba zadecydować — mnie czy Pana Jezusa?” Otóż, była to po prostu rodzinna rozmowa.

⁴⁴⁸ A ona powiedziała: „Pana Jezusa.” Powiedziała: „Tak, Bill, tak bardzo cię kocham, lecz zanim bym się zrzekła Jego, zrzekła bym się ciebie.”

⁴⁴⁹ Ja powiedziałem: „Dziękuję ci, kochanie. Cieszę się, że cię słyszę mówiącą coś takiego.” Ja powiedziałem: „Otóż, co gdyby ta sama młoda niewiasta podeszła do Jezusa, zarzuciła Mu ramiona na szyję i powiedziała: „Jezu, ja ciebie miłuję’ — co byś o tym myślała?”

Ona powiedziała: „Cieszyłabym się z tego.”

⁴⁵⁰ Widzicie, to się zmienia z phileo na agapao. Rozumiecie, jest to wyższy rodzaj Miłości. Rozumiecie? Tam nie ma takiej rzeczy, jak męża i żony, i wychowywania dzieci. Wszystko to przeminęło — żeńska i męska płeć. Te gruczoły całkiem... Tam są wszyscy tacy sami. Rozumiecie? Tam już więcej nie ma tych spraw. Widzicie, tam nie ma wcale gruczołów płciowych. Rozumiecie? Wy jesteście po prostu... O tak. Pomyślcie tylko o sobie — bez gruczołów płciowych. Powodem, dlaczego one zostały włożone do nas było to, abyśmy zaludniali ziemię, rozumiecie. Lecz Tam — Tam tego już nie będzie. Tam nie będzie ani męskich ani żeńskich gruczołów. Nie.

⁴⁵¹ Lecz tam będziemy w postawie Bożego dzieła sztuki. To się dokładnie zgadza. Będziemy naprawdę autentyczni. Nie będzie tam phileo, wcale nie; wszystko agapao. Rozumiecie? Dlatego żona nie będzie więcej niczym innym niż kimś miłym tylko, co jest — co jest twoje i ona... Wy należycie do siebie wzajemnie. Tam nie ma takiej rzeczy, jak... Nie, nie, tam nie ma nawet... Widzicie, tej części phileo tam nawet nie ma. Rozumiecie, tam nie może być czegoś takiego jak zazdrość; nie ma żadnego powodu do zazdrości. Tam nie ma żadnej takiej rzeczy. Tam nigdy nie poznacie takiej rzeczy, jak ta. Rozumiecie? Tylko mili młodzi mężczyźni i młode niewiasty, aby żyć.

A potem ona powiedziała: „Teraz to rozumiem, Bill.”

Ja powiedziałem: „Tak.”

⁴⁵² Pragnę wam powiedzieć o pewnej małej rzeczy, która się wydarzyła. Był to sen. Ja spałem. Nie powiedziałem tego nigdy przedtem publicznie. Powiedziałem to paru ludziom, lecz na ile mi wiadomo nigdy publicznie.

453 Śnił mi się sen, około miesiąc potem, że pewnego dnia tam stałem i obserwowałem ten wspaniały czas, w którym... Nie ten sąd teraz. Ja nie wierzę, że Kościół pójdzie kiedykolwiek na sąd (mam na myśli Oblubienicę). Lecz, byłem tam, kiedy były rozdawane korony, rozumiecie. Był tam postawiony ten wielki, wspaniały Tron. Był tam Jezus i ten zapisujący anioł; wszyscy tam stali. A były tam schody z białej kości słoniowej, które schodziły w dół w *ten* sposób, schodziły w dół i zataczały się dookoła, i tworzyły *taką* panoramiczną widownię, i rozchodziły się na boki, tak że wszystkie te zastępy, które tam stały, mogły oglądać, co się dzieje.

454 A ja stałem tam w tyle, daleko w tyle z boku. Ja tam po prostu stałem i nawet nie myślałem, że będę musiał wstępować po tych schodach. Stałem tam i patrzyłem...

455 Ten zapisujący anioł wywołał pewne imię, a ja je poznałem, rozpoznałem to imię. Spojrzałem, a tam z oddali przychodził brat, szedł razem z siostrą, podchodzili do nas, ot tak. Ten zapisujący anioł stał tam obok Chrystusa (to jest tylko sen teraz) i obserwował ich. A ich imiona były tam, zostały odnalezione w Księdze Życia. On spojrzał na nich i powiedział: „Było to – to dobrze, Mój sługo dobry i wierny. Teraz wnijdź.”

456 Spojrzałem do tyłu, tam gdzie oni odchodzili. Była tam nowa ziemia i radość. A On powiedział: „Wnijdź do radości Pana, która była przygotowana dla ciebie od założenia świata.” Rozumiecie? I, och, pomyślałem... Oni tam przechodzili przez to i spotykali się jedni z drugimi i tylko się radowali, i chodzili po górach w tej wspaniałej wielkiej ziemi.

457 Lecz ja pomyślałem: „O, czy to nie jest cudowne! Gloria! Alleluja!” Po prostu podskakiwali na wszystkie strony!

458 Potem usłyszałem wywołane następne imię. Pomyślałem: „O, ja go znam. Ja go znam. Tam, tam on idzie, tam.” Obserwowałem go, ot tak.

„Wstąp do radości Pana swego, Mój dobry i...”

„O” – powiedziałem – „Chwała Bogu! Chwała Bogu!”

Powiem po prostu na przykład, gdyby oni zawołali: „Orman Neville” – rozumiecie.

459 A potem bym powiedział: „To jest drogi brat Neville. Tam on jest.” Rozumiecie? A tutaj on przychodzi, wychodzi z tego tłumu i podchodzi do góry.

460 Teraz On mówi: „Wstąp do radości swego Pana, która była zgotowana dla ciebie przed założeniem świata. Wstąp tam.” A miły brat Neville po prostu przemieniony; i odchodzi tam do tyłu po prostu płacząc i wydając okrzyki radości.

461 Człowieku, ja tylko krzyczałem i wołałem: „Chwała Bogu!” Stałem tam powyżej sam, przeżywałem wspaniałe chwile i obserwowałem moich braci wchodzących do wnętrza.

462 A zapisujący anioł stał tam i powiedział: „William Branham.”

463 Nigdy nie myślałem, że to będę musiał przechodzić. Tak, wówczas obawiałem się tego. Pomyślałem: „O, moi drodzy! Czy tam będę musiał przejść?” Poszedłem więc i schodziłem tam na dół. A każdy poklepywał mnie po prostu po . . . [Brat Branham przedstawia to poklepyjąc samego siebie wielokrotnie – wyd.] „Halo, bracie Branham! Niech ci Bóg błogosławi, bracie Branham!” Poklepywali mnie, kiedy przechodziłem przez ten wielki duży tłum ludzi. A wszyscy wyciągali swoje ręce i poklepywali mnie. [Brat Branham ilustruje to poklepyjąc samego siebie wielokrotnie – wyd.] „Niech ci Bóg błogosławi, bracie! Niech ci Bóg błogosławi, bracie!”

464 Ja przechodziłem. Powiedziałem: „Dziękuję ci. Dziękuję. Dziękuję ci.” Podobnie jak kiedy wychodzę ze zgromadzenia, czy coś takiego, wiecie.

465 I ja miałem, musiałem wstępować po tych wielkich, długich stopniach z kości słoniowej. Zacząłem podchodzić do góry. A kiedy zrobiłem pierwszy krok, zatrzymałem się. Pomyślałem . . . Spojrzałem na Jego twarz. Pomyślałem: „Pragnę długo patrzeć na Niego w ten sposób.” I zatrzymałem się.

466 Trzymałem swoje ręce ot *tak*. Odczułem, że coś wśliznęło mi się *tu* pod ramię. Było to ramię kogoś innego. Oglądałem się i stała tam Hope; te wielkie czarne oczy i te ciemne włosy, zwisające jej w dół po plecach, w białej szacie i patrzyła na mnie, ot *tak*. Ja powiedziałem: „Hope!”

467 Odczułem, że coś dotknęło się *tego* ramienia. Oglądałem się i tam była Meda; jej ciemne oczy spoglądające w górę i ciemne włosy, zwisające w dół, odziana w białą szatę. Ja powiedziałem: „Medo!”

468 A one spojrzały jedna na drugą, ot *tak*, wiecie. One były – trzymałem je pod rękę i przechodziliśmy tutaj, szliśmy do Domu.

469 Obudziłem się. Och, obudziłem się. Wstałem z łóżka, usiadłem na krześle i płakałem, wy wiecie. Pomyślałem: „O, Boże, spodziewam się, że to przyjdzie w ten sposób.” Obydwie złączone ze mną w tym życiu, rodziły dzieci, i tym podobne sprawy; a tutaj jesteśmy, idziemy do nowej ziemi, o moi drodzy, gdzie jest doskonałość i wszystko inne. Nie, nic . . .

470 O, to będzie cudowna rzecz! Nie zaprzepaście tego. Nie przeoczcicie tego. Dzięki łasce Bożej czyńcie wszystko, co potraficie, a resztę pozostawcie Bogu, On zatroszczy się o to.

„Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

471 Śpiewajmy to ponownie z całego naszego serca. Podnieśmy teraz nasze oczy ku Bogu.

„Miłuję Go . . .”

472 [Brat Branham opuszcza kazalnicę i modli się za kobietę, podczas gdy zgromadzenie śpiewa jeszcze raz „*Miłuję Go*” — wyd.]

„ . . . miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

473 W porządku teraz. Ona się nie spodziewała, że przeżyje to zgromadzenie. To się zgadza. Ona tam jest; ma obie ręce podniesione w powietrze i uwielbia Boga. To jest powodem, dlaczego przeciągałem tak długi czas; nie mówiłem wam, co czynię. Mówiłem o Medzie i pozostałych. Mianowicie patrzyłem, aby zobaczyć, co . . . Ciągłe obserwowałem to Światło, które krążyło tam i z powrotem, potem przeszło i zawisło nad nią. Pomyślałem: „To jest właściwe.” O, czy to nie jest cudowne? [Zgromadzenie wydaje okrzyki radości — wyd.]

„Miłuję Go, miłuję Go
Bo On wpierw umiłował mnie
I wykupił zbawienie me
Na Golgocie.”

474 Teraz z naszych serc. [Brat Branham zaczyna nucić „*Miłuję Go*” — wyd.] Myślcie tylko o jego dobroci i łasce.

„ . . . miłuję Go (Amen!)
. . . On wpierw umiłował . . .”

475 Czy widzisz teraz, że to jest o wiele lepsze? Amen! O to chodzi. Teraz . . .? . . . Idź i bądź zdrowa. Amen! Łaska Boża okazała się tobie, aby cię uzdrowić. Amen.

„ . . . na Golgocie.”

O, chwała Bogu!

„Miłuję Go, . . .”

W porządku — wasz pastor.

„Mi- . . .”

476 [Ktoś mówi: „Bracie Branham, czy jutro rozpoczynamy o dziewiątej trzydzięci?” — wyd.] Dziewiąta, do dziewiątej trzydzięci. O dziewiątej godzinie. Mniej więcej o tej porze. [„Po śniadaniu? O dziewiątej godzinie?”] Wy rozpoczniecie o dziewiątej. Ja rozpocznę o dziewiątej trzydzięci. 